

PISMO TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW RAJGRODU



Rajgradzkie ECHA

* ROK XVII * NR 2 (192) * LUTY 2006 R. * CENA 2 zł * ISSN 1427-9037 *

W NUMERZE * W NUMERZE * W NUMERZE



XXIX SESJA RADY MIEJSKIEJ
Uchwalenie budżetu gminy
Str. 2-3



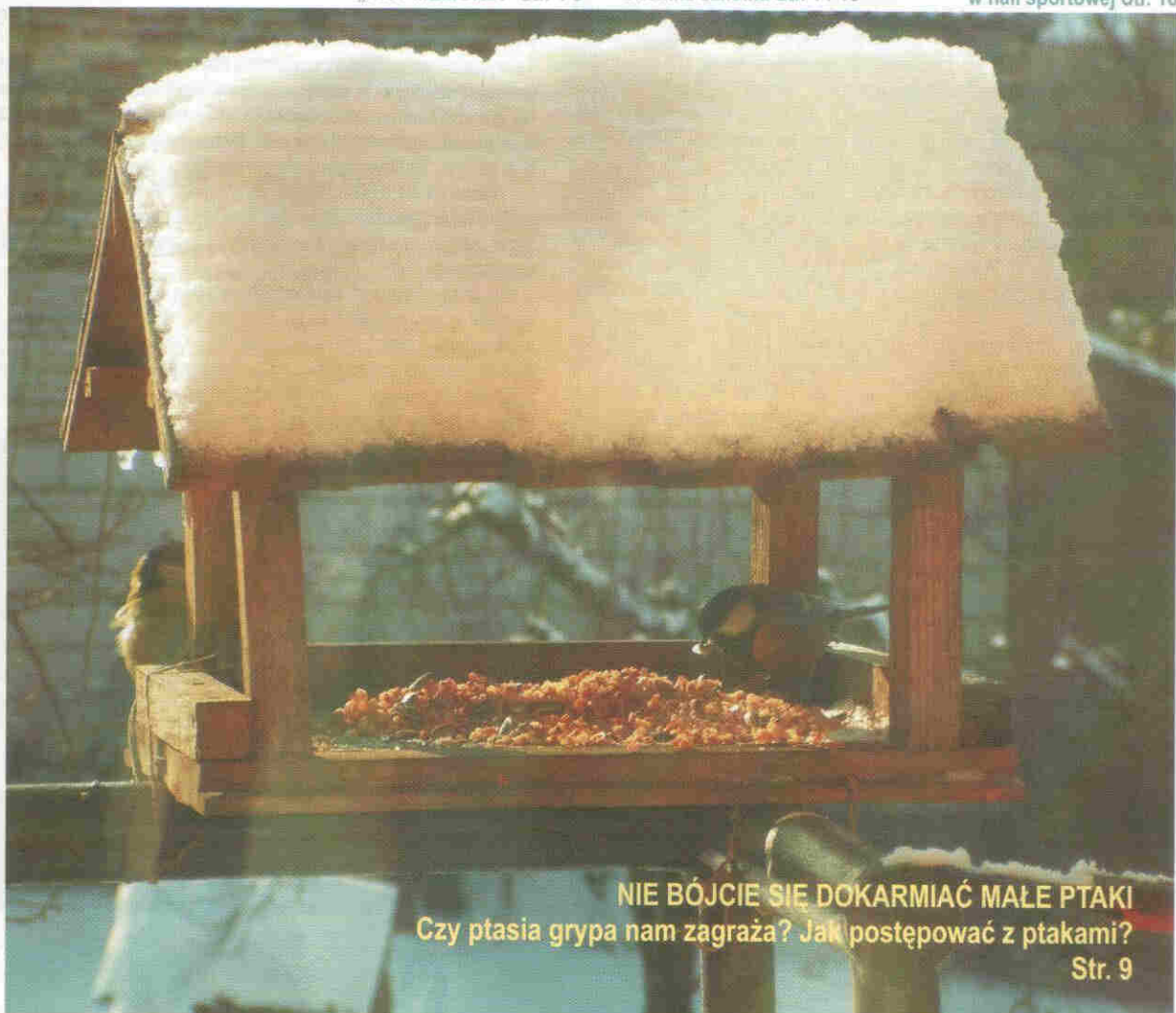
XXX SESJA RADY
MIEJSKIEJ Wręczenie medali
„PRO MEMORIA” Str. 4-5



W SZKOLE PODSTAWOWEJ
W RAJGRODZIE Wspaniała
choinka szkolna Str. 14-15



SPORT W GMINIE RAJGRÓD
Różnorodność imprez
w hali sportowej Str. 16



NIE BÓJCIE SIĘ DOKARMIĄĆ MAŁE PTAKI
Czy ptasia grypa nam zagraża? Jak postępować z ptakami?
Str. 9

WIEŚCI Z GRODU RAJ

XXIX SESJA
RADY MIEJSKIEJ

W dniu 8 lutego 2006 r. w Sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Rajgrodzie odbyła się XXIX sesja Rady Miejskiej w Rajgrodzie. Obrady, w których udział wzięło 14 radnych, prowadził przewodniczący Rady Miejskiej – Stanisław Zuzia. Na wstępie przywitał radnych, Burmistrza Rajgrodu, skarbnik gminy, kierownika ZGKiM oraz przewodniczących rad sołeckich.

Na wniosek radnego Kazimierza Golubiewskiego radni minutą ciszy uczcili ofiary zaważenia się hali targowej w Katowicach.

SPRAWOZDANIE BURMISTRZA

Burmistrz Rajgrodu – Zygmunt Dziądziałek przedstawił radnym informację

UCHWALENIE BUDŻETU GMINY

Burmistrz Z. Dziądziałek powiedział: - Budżet gminy na 2006 r. po stronie wydatków wynosi 11966778 zł. Wydatki są więc równoważone dochodami. Najważniejszą kwotą w wydatkach stanowi oświata. Planujemy wydać na zadanie oświatowe, tj. utrzymanie szkół podstawowych w Rajgrodzie, Rydzewie, Beldzie i Karczewie oraz Gimnazjum w Rajgrodzie, a także oddziałów przedszkolnych i świetlic, stołówek oraz dowożenia uczniów sumę 4375571 zł. Minister finansów przekazał na cele oświatowe w naszej gminie 3062575 zł. Z powyższego zestawienia wynika, że gmina dołoży do subwencji oświatowej 1312996 zł. Wydatki na oświatę stanowią 36,6% wydatków gminy. Ważnym wydatkiem są inwestycje i zakupy inwestycyjne. Najważniejszą inwestycją jest budowa wodociągu na północy gminy, którego ogólny koszt wyniesie 4,5 mln zł. Na drodze prowadzącej ze wsi Rumiejki do Rajgrodu zostanie położony asfalt. Ta wielomilionowa inwestycja będzie wsparta kwotą 174 tys. zł z budżetu naszej gminy. Powstanie droga asfaltowa; swoista droga awaryjna w wypadku zamknięcia ruchu na drodze krajowej nr 61. Następnym wydatkiem inwestycyjnym z budżetu jest zakup gruntu pod stację podwyższenia ciśnienia wody w wodociągu we wsi Kosily za sumę 3700 zł. Zakupiony zostanie w tym roku skaner do szkoły w Karczewie. Inwestycje łącznie pochłoną sumę 2910424 zł, co stanowi 24% budżetu. Na utrzymanie dróg gminnych planujemy wydać 65200 zł. Zaplanowano wydanie 20 tys. zł na wykonanie elewacji budynków komunalnych przy ul. Warszawskiej 24/26 i 11. Jest to zasadne w związku z planowaną modernizacją całej ulicy w ramach przebudowy odcinka łączącego zmodernizowane już odcinki drogi krajowej nr 61. Inwestorem tej modernizacji będzie Zarząd Dróg Krajowych i Autostrad. Ponadto 12 tys. zł planujemy wydać na remont remizy w Woźnejwsi (wykonanie dachu, rynien spustowych oraz elewacji). Oświetlenie ulic w gminie pochłonie 223 tys. zł, w tym 25 tys. zł zaplanowano na wykonanie oświetlenia ulic: Jaćwieskiej i Stanki w Rajgrodzie, w okolicy Gimnazjum. Zadłużenie gminy na 1 stycznia 2006 r. wynosiło 4254451 zł, a na dzień 31 grudnia 2006 r. wyniesie 4194697 zł. Wskaźnik zadłużenia gminy wynosi 34,88%, przy dopuszczalnym wskaźniku wynoszącym 60% dochodów. (w całości na następnych stronach „RE”)

Skarbnik Jadwiga Stryjecka odczytała opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej w sprawie projektu budżetu gminy na 2006 r., w której podkreślono m. in.: „mimo braku zastrzeżeń formalnych w sprawie projektu budżetu na 2006 r., skład orzekający RIO chciałby uczulić Radę na konieczność szczególnej dbałości o finanse gminy. Niezbędny jest sprawny przebieg realizacji zamierzeń inwestycyjnych...”

Opinię Komisji Budżetu i Finansów przedstawiła przewodnicząca – Walentyna Sienko: „Dochody budżetowe stanowią kwotę 12.026.542 zł, na które składają się: dochody własne gminy, udziały w podatku od osób fizycznych, środki ZPORR na wodociągowanie,

subwencje oświatowe, wyrównawcze i ogólne dla gmin, dotacje rządowe na zadania własne i zlecone przez Rząd. Planowane dochody w stosunku do roku 2005 nie wykazują tendencji wzrostowej i przeważnie kształtują się na poziomie roku ubiegłego. Natomiast przychody w kwocie 2.635.061 zł stanowią kredyty i pożyczki na pokrycie deficytu budżetowego, celem sfinansowania wodociągowania jako udział własny.

- kredyt w sumie 900.000 zł i pożyczka w kwocie 1.735.061 zł na prefinansowanie tego zadania. Kredyty i pożyczki są niezbędne jako wkład własny gminy celem zrealizowania tak poważnych inwestycji, ponieważ wypracowanie z budżetu jest nierealne.

Wydatki budżetowe gminy stanowią kwotę 11.966.788 zł. Różnica między dochodami a wydatkami wynosi 59.754 zł i dotyczy spłaty kredytu na wodociągowanie.

Zaplanowane wydatki dotyczą:

- inwestycje – 2.910.424 zł,
- rezerwy celowe i ogólne – 138.788 zł,
- spłata długu wraz z odsetkami od kredytów i pożyczek – 272.900 zł,
- dotacje przedmiotowe i celowe dla ZGKiM, Biblioteki, Domu Kultury, zadań zleconych gminie – 303.407 zł,
- Pomoc Społeczna – 2.067.423 zł.

Pozostałe wydatki w kwocie 6.273.846 zł dotyczą finansowania bieżących zadań obowiązkowych jednostek gminy.

Jeśli chodzi o wydatki to wzrost w stosunku do 2005 roku nastąpił w oświacie, sportowcu, oświetleniu ulicznym. W większości wydatki planowano na poziomie przewidywanego wykonania w roku 2005. Ponadto nastąpił wzrost wynagrodzeń o 1,5% we wszystkich jednostkach i zakładach budżetowych gminy.

W celu zachowania równowagi budżetowej wskazana byłaby oszczędność w gospodarowaniu środkami na bieżące zadania obowiązkowe gminy i utrzymanie wydatków na poziomie przynajmniej 80% wykonania w stosunku do ubiegłego roku. Pozwoliłoby to na wygospodarowanie kwoty niezbędnej na opracowanie dokumentacji na wodociągowanie pozostałej części gminy, ponieważ bez opracowanej dokumentacji gmina nie będzie miała szansy na pozyskanie środków unijnych na finansowanie tej inwestycji.

W dniu 25.01.2006 r. odbyło się posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów z udziałem Przewodniczącej Komisji Oświaty i Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, którzy przedłożyli opinie dotyczące projektu budżetu wypracowane na posiedzeniach komisji.

Na posiedzeniu wypracowano jednogólną opinię, aby na sesji RM przyjąć uchwałę w sprawie budżetu na 2006 rok w wersji przedłożonej przez organ wykonawczy, oprócz zadania w dz. 900, rozdz. 90015, § 4210 w kwocie 25.000 zł przeznaczonej na zakup oświetlenia ulicznego na ul. Jaćwieskiej w Rajgrodzie, a powyższą kwotę przeznaczyć na opracowanie dokumentacji na wodociągowanie pozostałej części gminy”.





**Burmistrz
Zygmunt Dziadziak
omawia budżet**

Radny Janusz Sobolewski, w nawiązaniu do propozycji zawartych w wystąpieniu przewodniczącej Komisji – W. Sierko, odnoszących się do rezygnacji z modernizacji i wykonania oświetlenia na ulicach przyległych do Gimnazjum i przeznaczenie owych 25 tys. zł na wykonanie projektu wodociągowania pozostałej części gminy, zapytał o ewentualny koszt takiego projektu. Poprosił również przewodniczącą W. Sierko o wytłumaczenie propozycji ograniczenia wydatków na poziomie 80% wykonania roku poprzedniego, jaka to oszczędność miałyby dać kwotę na wspomniany wyżej projekt.

Odpowiadając, Burmistrz Z. Dziadziak powiedział, że wykonanie projektu wodociągowania południa gminy wyniosłoby ok. 250 tys. zł. Część radnych zauważyła, że również rajgrodzkie kolonie i Podliszewo też nie mają projektu wodociągowania. Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów – W. Sierko wytłumaczyła, że propozycja ograniczenia wydatków budżetowych na poziomie 80% wykonania ich w roku 2005 odnosi się wyłącznie do tzw. wydatków nie-obowiązkowych. Nie da się oszczędzić na placach czy obowiązkowych narzutach od plac, ale wydatki na zakupy rzeczowe można znacznie ograniczyć i wygospodarowaną kwotę przeznaczyć na wspomniany projekt.

Radni przyjęli poprawkę do budżetu likwidującą wydatek 25 tys. zł na wykonanie oświetlenia ulic przy rajgrodzkim Gimnazjum i przenieśli tę kwotę na wykonanie projektu wodociągowania gminy. Następnie jednogłośnie przyjęli budżet gminy na 2006 r.

SPRAWY RÓŻNE

Już podczas uchwalania budżetu gminy burmistrz Z. Dziadziak poinformował radnych, że w rezerwie budżetowej zaplanowano kwotę 50 tys. zł na ewentualne wydatki związane jeszcze z budowanym wodociągiem na północy gminy. W trakcie dyskusji okazało się, że tak znaczna kwota planowana jest na wykonanie zabezpieczeń hydrantów przeciwpożarowych umiejscowionych na głównej nitce wodociągu. Kierownik ZGKIM – Eugeniusz Kołowski poinformował radnych, że są już przypadki pobierania wody z wodociągu poza licznikiem, czyli z hydrantu. Radni zaapelowali do mieszkańców gminy, którzy otrzymali nowy wodociąg o to, by umieli docenić dobro wspólne i uszanować wartość wielomilionową inwestycji, która im ma służyć na dziesięciolecie. Były również głosy o surowe ukaranie osób nielegalnie pobierających wodę. Padła również propozycja zbiorowej odpowiedzialności, a więc rozłożenia ubytków wody w sieci na wszystkich użytkowników. Wielu radnych było zbulwersowanych, że tak wielkie nakłady finansowe gminy, służące konkretnej społeczności, wymagają jeszcze dodatkowych zabezpieczeń w kwocie 50 tys. zł, którą można by przeznaczyć na inne jakże potrzebne cele.

Radny Kazimierz Gołubiewski zwrócił uwagę, że na dzisiejszej sesji nie planuje się poruszenia tematu likwidacji szkół. Zapytał o to, czy problem zostanie nadal nie rozwiązany i przekazany następnej Radzie. Inni radni byli zaskoczeni, że po komisji w sprawie likwidacji szkół, która miała miejsce w styczniu, Burmistrz Rajgrodu nie wnosi na dzisiejszą sesję żadnego sensownego projektu uchwał. Odpowiadając na te postulaty, burmistrz Z. Dziadziak powiedział, że po owej komisji był na spotkaniu z wiceministrem oświaty – Jarosławem Zielińskim, który zaapelował o nie zamykanie małych szkół. Ma to związek z planowaną w latach następnych reformą oświatową mającą umożliwić pięciolatkom korzystanie z oddziałów przedszkolnych. Burmistrz podkreślił, że postanowił nie wnosić o likwidację szkół w Karczewie i Beldzie, ale jeżeli Rada podejmie stosowne uchwały, to on je zrealizuje.

Radny Wojciech Więckowski powiedział, że planowanie uczęszczania do szkół pięciolatków jest jeszcze odległe i nikt nie zagwarantował, że gminy otrzymają na to zadanie jakiejkolwiek dofinansowanie. Przewodnicząca Komisji Oświaty i Kultury – Hanna Kulesza zwróciła uwagę, że w tegorocznym budżecie gminy do subwencji oświatowej dołożymy z własnych dochodów ponad 1300 tys. zł. Skąd więc gmina ma mieć własne pieniądze na tzw. wkład własny na pozyskanie znacznie większych funduszy pozabudżetowych?

Radny Czesław Karwowski przypomniał, że przed sześciu laty, kiedy likwidowano kilka najmniejszych szkół, m. in. w Kozłowie, rodzice uczących się tam dzieci szykowali na niego kosy, a dzisiaj raczej z kosami wyszliby, jeżeli zaproponowałby powrót do starych zasad. Radny Ireneusz Mastalerski zaproponował, aby jeszcze rok odczekać, bo wówczas będziemy lepiej znać ministerialne propozycje. Zdaniem radnego Jarosława Markowskiego należy zadbać najpierw o drogi, aby np. autokar mógł dojechać do Kuilgów. Inni radni zwrócili uwagę, że dopóki nie wygospodarujemy własnych pieniędzy, celem pozyskania funduszy unijnych, nie zbudujemy żadnej drogi, żadnej nitki wodociągu czy kolektora sanitarnego. Obecnie nikt z zewnątrz nie sfinansuje jakiegokolwiek inwestycji gminnej bez tzw. „wkładu własnego” gminy wynoszącego 15%.

W związku z poważnym zaangażowaniem się radnych w sprawę ewentualnych likwidacji najmniejszych szkół w gminie przewodniczący Rady – Stanisław Ziuzia postanowił zwołać na dzień 22 lutego br. Sesję Rady Miejskiej poświęconą ewentualnej likwidacji najmniejszych szkół w gminie.

XXX SESJA RADY MIEJSKIEJ

W dniu 22 lutego 2006 r. w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Rajgrodzie odbyła się XXX sesja Rady Miejskiej, którą prowadził przewodniczący – Stanisław Ziuzia. Na wstępie powitał radnych, pracowników UM na czele z Burmistrzem Rajgrodu, kierownika ZGKIM, sottsów oraz licznie przybyłych mieszkańców wsi należących do otwodów szkół: w Beldzie i Woźnejwsi. Na sesji obecnych było 14 radnych. Po odczytaniu porządku obrad burmistrz Zygmunt Dziadziak wniósł o zdjęcie z porządku dzisiejszej sesji punktów dotyczących podjęcia uchwał o zamiarze likwidacji Szkoły w Beldzie i Szkoły Podstawowej w Woźnejwsi z siedzibą w Karczewie. Powiedział, że tuż przed rozpoczęciem sesji zadzwonił do niego wiceminister oświaty – Jarosław Zieliński, który poprosił o wstrzymanie się z likwidacją małych wiejskich szkół, co ma związek z ministerialnym planem objęcia zorganizowanym uczęszczaniem do oddziałów przedszkolnych dzieci pięcioletnich oraz z szeroko zakrojonym projektem doszacowania mniejszych szkół na Podlasiu.

Radny Wojciech Więckowski zauważył, że zdejmując z dzisiejszego porządku sprawę likwidacji małych szkół wiejskich ułatwiamy Panu Ministrowi wycofanie się z jakichkolwiek zobowiązań w stosunku do naszej gminy. Jeżeli w protokołach nie będzie śladu o głosowaniu nad takimi uchwałami, to Pan Minister ma prawo uznać, że w naszej gminie nie ma problemu finansowego z utrzymaniem małych szkół i wówczas będzie miał prawo sądzić, że sami doskonale sobie z tym radzimy. Zaproponował, aby nie usuwać z porządku sesji planowanych uchwał.



**Przewodniczący
Stanisław Ziuzia
prowadzi sesję**

Radny Ireneusz Mastalerski nie zgodził się z propozycją radnego W. Więckowskiego i powiedział, że w żadnym wypadku nie możemy dzisiaj głosować uchwał o zamknięciu szkół w Beldzie i Karczewie. Można natomiast podjąć inną decyzję, wniosek wypracowany na sesji do ministerstwa o dofinansowanie małych szkół wiejskich.

Zdaniem radnej Walentyny Sierko – przewodniczącej Komisji Budżetu i Finansów nie powinno się szukać oszczędności na małych dzieciach i ona osobiście będzie głosować przeciwko zamykaniu tych szkół. Natomiast zdecydowanie poparła wniosek radnego W. Więckowskiego, aby na dzisiejszej sesji przegłosować uchwały o zamknięciu wspomnianych szkół.

Radny Janusz Sobolewski zauważył, że po wypowiedziach jego poprzedników widać już zdecydowany początek kampanii do wyborów samorządowych. Zauważył, że zlikwidować szkołę nie jest tak łatwo. Proponowane uchwały na dzisiejszą sesję są tylko uchwałami o zamiarze likwidacji wymienionych szkół. Do tych uchwał intencyjnych potrzebna jest zgoda kuratora oświaty, a dopiero potem Rada może podjąć właściwe uchwały o likwidacji szkół.

Obecny na sesji przewodniczący grajewskiego oddziału ZNP – Antoni Dąbrowski zgłosił szereg zastrzeżeń co do terminowego powiadomienia związków zawodowych odnośnie planowanej likwidacji szkół. Przewodniczący S. Ziuzia podkreślił, że na dzisiejszej sesji podejmowane są uchwały intencyjne. Po ewentualnym ich podjęciu na pewno ZNP dostaloby szczegółowe informacje.

W wyniku głosowania radni zdecydowaną większością głosów postanowili poprzeć wniosek burmistrza o wycofaniu z dzisiejszych obrad projektów wspomnianych uchwał.

WRĘCZENIE MEDALI „PRO MEMORIA”

Przewodniczący S. Ziuzia zapowiedział wręczenie medali „Pro Memoria”. Burmistrz Rajgrodu poprosił o wystąpienie przed stół prezydialny p. Mariana Podleckiego – Nadleśniczego Nadleśnictwa Rajgród i radnego Janusza Sobolew-



skiego – redaktora „Rajgrodzkich Echa”. Poinformował zebranych, że na jego wniosek Kierownik Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych przyznał wymienionym osobom medale „Pro Memoria”. Medal ten ustanowiony został w 60. rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem i przyznawany jest kombatantom oraz osobom prawnym i fizycznym, które zasłużyły się wybitnie w kultywowaniu pamięci o czynie zbrojnym narodu polskiego w II wojnie światowej i po jej zakończeniu. Następnie wręczył srebrne medale „Pro Memoria”, legitymacje i okolicznościowe dyplomy. Przedstawiciele Komisji Budżetu i Finansów wręczyli udekorowanym kwiaty. Po odebraniu gratulacji i okłaskach zebranych głos zabrał nadleśniczy M. Podlecki, który powiedział, że to zaszczytne wyróżnienie traktuje jako zadanie na przyszłość. Zwrócił uwagę na wielość krzyży na naszej ziemi upamiętniających poległych za Ojczyznę. Przypominał liczne wydarzenia historyczne, które wymagają jeszcze upamiętniania na naszym terenie. Radny J. Sobolewski dodał tylko, że nigdy nie należy lekceważyć sentencji odnoszących się do historii; zakończył swoje wystąpienie cytatem: „Narody, które nie pamiętają o swojej historii – zginą”.

SPRAWOZDANIE BURMISTRZA

Burmistrz Z. Dziądziałek odczytał radnym informację o wykonaniu uchwał podjętych na poprzedniej sesji RM w dniu 8 lutego br. Informacja była wyjątkowo krótka, bo poprzednia sesja była zaledwie dwa tygodnie temu.

PODJĘCIE UCHWAŁ

Radni podjęli dwie uchwały socjalne:

Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Rajgrodzie – Barbara Jankowska poinformowała radnych, że merytoryczna treść tych uchwał jest taka sama jak w roku ubiegłym, ale znacznie zmieniają się wielkości parametrów w nich zawartych. Ogólnie są one o wiele korzystniejsze niż dotychczas obowiązujące.

SPRAWY RÓŻNE

Burmistrz Z. Dziądziałek poinformował zebranych, że w Rajgrodzie wałęsające się psy pogryzły dzieci szkolne. Po tym incydencie zdecydował uruchomić rezerwę budżetową i podpisał stosowne porozumienie z prywatnym schroniskiem dla zwierząt z Białej Piskiej. Właściciel schroniska systematycznie wysyła „łapaczy” psów do naszej gminy, którzy wylapują wszystkie wałęsające się psy. Za taką usługę nasza gmina płaci mu miesięczny ryczałt w wysokości 2500 zł. Jeżeli przypadkowo złapany zostanie pies mający swego właściciela, a ten zdecydować się go odzyskać, musi właścicielowi schroniska zapłacić 500 zł. Radny W. Więckowski zauważył, że problem ten sygnalizował już kilka miesięcy temu, ale wówczas Pan Burmistrz odpowiedział, że nie widzi możliwości finansowych sprostania temu problemowi. Inni radni zauważyli, że umową podpisaną została do końca października, co pochłonie połowę rezerwy budżetowej.

Obecni na sesji rodzice uczniów, którzy dojeżdżają do rajgrodzkiego Gimnazjum zgłosili szereg zastrzeżeń do warunków dowozu dzieci do szkoły i z powrotem. Zarzuty były tak poważne, że przewodniczący S. Ziuzia poprosił o przybycie dyrektora Zygmunta Tamackiego. Rodzice protestowali, wymieniając z nazwiska kierowcę jednego z autobusów, bardzo źle traktowanie uczniów, z wyzwiskami i biciem włącznie. Zarzucili, że podczas przewozu dzieci nieobecne są opiekunki. Radna Henryka Izbicka zauważyła, że opiekunowie siadają na siedzeniu obok kierowcy i, będąc odwrócony tyłem do dzieci, praktycznie nie kontrolują sytuacji podczas podróży. Jeden z rodziców powiedział, że niedawno miał miejsce przypadek, że tuż za Rajgrodem popusił się autobus i kierowca kazał dzieciom iść do domów pieszo. Jego dziecko dotarło dopiero przed dwudziestą pierwszą.

Dyrektor Gimnazjum – Z. Tamacki poprosił rodziców uczniów, aby każdy taki drastyczny przypadek zgłaszali jemu osobiście, a wówczas on będzie reagować. Zwrócił uwagę, że są w Gimnazjum zebrania z rodzicami, podczas których śmiało należy zgłaszać wszelkie zaobserwowane nieprawidłowości. Poinformował, że ostatnio jedna z opiekunek była w szpitalu, stąd jej nieobecność. Podkreślił, że na pięciu kierowców aż czterech jest w dyspozycji firmy, która obsługuje dowożenie uczniów w naszej gminie. Ci kierowcy nie podlegają dyrektorowi, ale i w stosunku do nich można za pośrednictwem Pana Burmistrza i następnie właściciela firmy stosować pewne sankcje. Sołtys Krzysztof Karwowski zwrócił uwagę, że rodzice również muszą zadbać o wychowanie dzieci, które podczas dojeżdżania nie zaliczają się do aniołów. Wspominał, że dawniej nikt nie dbał o dowożenie do szkoły, do której trzeba było chodzić po kilka kilometrów. Dzisiaj w naszej gminie uczniowie dojeżdżający mają wielką wygodę.



BUDŻET GMINY RAJGRÓD NA 2006 R

(wielkość w zł w poszczególnych działach oraz niektórych rozdziałach i paragrafach)

DOCHODY

Dział	Rozdział	§§	Treść	Plan na 2006r.
010			Rolnictwo i łowiectwo	1 885 061
020			Leśnictwo	3 000
600			Transport i łączność	1 518
700			Gospodarka mieszkaniowa	497 535
750			Administracja publiczna	70 100
751			Urzędy naczelnych organów władzy	906
756			Dochody od osób prawnych, osób fizycznych i innych jednostek nie posiadających osobowości prawnej	2 766 900
			Różne rozliczenia	4 879 962
758	75801		Część oświatowa subwencji ogólnej	3 062 575
		2920	Subwencje ogólne z budżetu państwa	3 062 575
	75807		Część wyrównawcza subwencji ogólnej dla gmin	1 692 033
		2920	Subwencje ogólne z budżetu państwa	1 692 033
	75831		Część równoważąca subwencji ogólnej dla gmin	125 354
		2920	Subwencje ogólne z budżetu państwa	125 354
801			Oświata i wychowanie	21 400
852			Pomoc społeczna	1 779 760
854			Pozostała działalność	90 000
900			Gospodarka komunalna i ochrona środowiska	30 400
OGÓLEM DOCHODY				12 026 542

WYDATKI

Dział	Rozdział	§§	Treść	Plan na 2006r.
010			Rolnictwo i łowiectwo	2 797 604
700	70005		Gospodarka mieszkaniowa	13 700
			Gospodarka gruntami i nieruchomościami	13 700
710			Działalność usługowa	25 600
750			Administracja publiczna	1 229 097
751			Urzędy Naczelnych Organów Władzy Państwowej, Kontroli i Ochrony Prawa	906
754			Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa	98 545
756			Dochody od osób prawnych, od osób fizycznych i od innych jednostek nieposiadających osobowości prawnej	26 500
757			Obsługa długu publicznego	272 900
758			Różne rozliczenia	78 224
801			Oświata i wychowanie	4 087 578
		80101	Szkoły podstawowe	2 207 993
		80103	Oddziały Przedszkolne przy Szkołach Podstawowych	240 852
		80110	Gimnazja	1 059 443
		80113	Dowożenie uczniów do szkół	513 611
851	85154		Ochrona zdrowia	88 774
			Przeciwdziałanie alkoholizmowi	88 774
852			Pomoc Społeczna	2 067 423
900	90015		Gospodarka komunalna i ochrona środowiska	481 864
			Oświetlenie ulic, placów i dróg	223 000
921			Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego	161 929
		92109	Domy i Ośrodki Kultury, Świetlice i Kluby	31 686
		92116	Biblioteki	120 243
			Pozostała działalność	10 000
		92195	2830	Dotacja celowa z budżetu na finansowanie lub dofinansowanie zadań zleconych do realizacji pozostałym jednostkom nie zaliczanym do sektora finansów publicznych.
926	92695		Kultura fizyczna i sport	7 000
			Pozostała działalność	7 000
		2830	Dotacja celowa z budżetu na finansowanie lub dofinansowanie zadań zleconych do realizacji pozostałym jednostkom nie zaliczanym do sektora finansów publicznych.	7 000
OGÓLEM WYDATKI				11 966 788

Rajgród, dnia 08.02.2006 r.

Informacja

**o kierunkach i założeniach polityki społeczno –
gospodarczej oraz projekcie budżetu gminy
Rajgród na 2006 r.**

Projekt budżetu na 2006 r. gminy Rajgród wynosi po stronie dochodów 12.026,542 zł, a po stronie wydatków 11.966,788 zł.

Wydatki są więc zrównoważone z dochodami. Najważniejszą pozycję w wydatkach gminy stanowi oświata. Planujemy wydać na zadania oświatowe t.j. utrzymanie szkół podstawowych w Rajgrodzie, Rydzewie, Beldzie i Karczewie oraz gimnazjum, oddziałów przedszkolnych, świetlic, stołówek oraz dowożenie uczniów sumę 4.375,571 zł. Minister Finansów przekazał na cele oświatowe 3.062,575 zł. Z powyższego zestawienia wynika, że gmina dołoży do subwencji oświatowej 1.312,996 zł. Wydatki na oświatę stanowią 36,6% wydatków budżetu.

- Następnym wydatkiem to inwestycje i zakupy inwestycyjne
- budowa wodociągu 2.731,341 zł. na ogólny koszt inwestycji ok. 4,5 ml zł.
- dotacja na udział w budowie 2,5 km drogi asfaltowej Rumiejki – Ostejki –174,433 zł. Jest to udział w ciągu drogowym łączącym gminę Bargłów z gminą Rajgród oraz powiaty Augustowski z powiatem grajewskim. Jest to droga równoległa do drogi krajowej Nr 61 odciążająca ruch na tej drodze i możliwość organizowania objazdów przy zablokowaniu drogi 61.
- zakup gruntu pod stację podwyższenie ciśnienia wody w miejscowości Kosyły na sumę 3,700 zł.
- zakup skanera dla S. P. w Karczewie.

Inwestycje łącznie pochłoną z budżetu sumę 2.910.424 zł, co stanowi 24,3% wydatków budżetu.

Łącznie na utrzymanie dróg gminnych planujemy wydać 65,200 zł. Złożą się na to równanie oraz żwirowanie dróg gruntowych oraz udział gminy przy żwirowaniu drogi w miejscowości Ciszewo.

W związku z przejęciem przez Ośrodek Pomocy Społecznej zadań związanych z całą sferą dodatków i świadczeń rodzinnych wydatki w Opiece Społecznej wynoszą 2.067,423 zł. z tego dodatki mieszkaniowe 115,000 zł. Całość zadań w opiece społecznej kosztuje budżet 17,2% wydatków.

Z wydatków rzeczowych planujemy 20,000 zł wykonanie elewacji w budynkach komunalnych przy ulicy Warszawskiej 24/26 oraz 11A. W związku z planowaną modernizacją przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad ul. Warszawskiej łączącej odcinki z Grajewa i Augustowa do miejscowości Barszcze odnowa tych budynków wydaje się właściwą. Przesunięciu też ulegnie płot odgradzający drogę krajową i gminną ulicę F. Zabielskiego od budynku przy ul. Warszawskiej 9 (dawny ośrodek zdrowia). Planujemy też za sumę 12 tys. zł. zabezpieczyć remizę strażacką we wsi Woźnawieś polegającą na zabezpieczeniu dachu, rynien spustowych i elewacji budynku.

Za sumę ok. 6 tys. zł. planujemy odbudowę 2 przystanków w miejscowości Czarnawieś.

Robocizną planujemy zabezpieczyć zatrudniając od 1 kwietnia na okres 6 miesięcy pracowników robót interwencyjnych. Na wsparcie tego zadania planujemy wydać 112,053 zł. Na oświetlenie uliczne i konserwację tego oświetlenia planujemy sumę 223,000 zł. z tego opłata 188 tys. za zużyty prąd i 25 tys. na zbudowanie oświetlenia ul. Jaćwieskiej i Stanki oraz ulic przyległych. 10 tys. zł to planowany udział w kosztach sporządzenia bilansu energetycznego gminy.

Dopłata do kosztów zbiórki odpadów stałych i ich składowania na wysypisku oraz oczyszczania ścieków do przekazania dla ZGKiM to suma 139,411 zł.

Splaty pożyczek i kredytów pochłoną sumę 1.232,654 zł. Zadużenie gminy na początek roku wynosiło 4.254,451 zł a na dzień 31 grudnia 2006 r. wyniesie 4.194,697 zł. Wskaźnik zadłużenia mierzony w % wynosi 34,88%. Dopuszczalny wskaźnik zadłużenia to 60% dochodów. Zostawiamy też rezerwę budżetową – 50,000 zł na ewentualne koszty dodatkowe przy budowie wodociągu, 10,164 zł na odprawy w oświacie oraz nagrody dyrektorów szkół, 78,224 zł rezerwy finansowej na wydatki bieżące, z tego 28,224 zł na ewentualne odprawy pracownikom administracyjnym.

Przedstawiony tu komentarz do tegorocznego budżetu jest bardzo ogólny, ale wyczerpuje główną informację o dochodach i wydatkach gminy Rajgród w 2006 r. Zabezpiecza w stopniu podstawowym bieżące potrzeby wynikające z życia gminy.

**UWAGA!
CZŁONKOWIE I SYMPATYCY
TOWARZYSTWA
MIŁOŚNIKÓW RAJGRODU**

Doroczne Walne Zebranie odbędzie się dnia 9 marca 2006 r. w Gimnazjum im. Ks. Józefa Radwańskiego w Rajgrodzie.

W porządku Zebrania:

- sprawozdanie merytoryczne i finansowe;
- prezentacja działalności wydawniczej;
- projekcja filmu J. Wierzbickiej „Świat, który przeminął”;
- podsumowanie i wręczenie nagród uczestnikom konkursu „RE” z okazji stulecia literackiej Nagrody Nobla otrzymanej przez Henryka Sienkiewicza;

Najnowsza pozycja wydawnicza TMR

**III TOM
„ZABYTKÓW
ZIEMI
ŁOMŻYŃSKIEJ”**

Z przyjemnością informujemy, że ukazał się już III tom „Zabytków ziemi łomżyńskiej” autorstwa Jerzego Rudnickiego. Jest to ostatni z tomów, które ukazały się pod tym samym tytułem. Tom III jest wydany w formacie B-5, w twardej oprawie, 280 stron. Zawiera opisy historyczne, rysunki wraz z opisem zabytków oraz biogramy ludzi zasłużonych dla konkretnych miejscowości zawartych w tym tomie. Okładkę zaprojektowała Emilia Sobolewska, redakcję techniczno-komputerową i korektę wykonali: Beata i Leszek Wardowie.

Wydanie dofinansował p. Andrzej Mikulski – właściciel PPHU „Jędrus”.



Co słyhać w powiecie?

XXXVII SESJA RADY POWIATU

W dniu 23 lutego 2006 r. w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Grajewie odbyła się XXXVII sesja Rady Powiatu Grajewskiego. Obrady prowadził przewodniczący Rady Powiatu – Stanisław Kossakowski. Informację z pracy Zarządu od ostatniej sesji złożył przewodniczący Zarządu – starosta Jarosław Augustowski. Przedstawiono również sprawozdanie Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego za 2005 r.

Radni wysłuchali informację o działalności Fundacji na rzecz rozwoju szpitala grajewskiego.

Podczas XXXVII sesji radni podjęli następujące uchwały:

- w sprawie zmian budżetowych;
- w sprawie przeznaczenia umorzonej części pożyczki zaciągniętej w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska w Białymstoku (42 tys. zł);

- w sprawie przeznaczenia umorzonej części pożyczki zaciągniętej w WFOŚ (35 tys. zł);
 - w sprawie określenia zakresu informacji o przebiegu wykonania budżetu powiatu grajewskiego za I półrocze oraz informacji o przebiegu wykonania planu finansowego samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej;
 - w sprawie określenia zasad nabywania, zbywania i obciążania nieruchomości stanowiących własność powiatu oraz ich wydzierżawiania lub wynajmowania na okres dłuższy niż 3 lata;
 - w sprawie programu współpracy powiatu grajewskiego z organizacjami pozarządowymi w 2006 r.;
 - w sprawie ogłoszenia otwartego konkursu ofert na powierzenie lub wsparcie zadań publicznych powiatu grajewskiego w dziedzinie kultury fizycznej i sportu w 2006 r..
- Radni zmienili dwie wcześniej podjęte uchwały:
- z dnia 13 marca 1999 r. w sprawie założenia Publicznego Gimnazjum Specjalnego w Grajewie;
 - z dnia 24 października 2005 r. w sprawie zatwierdzenia list stypendystów w ramach projektu stypendialnego dla uczniów szkół ponadpodstawowych.
- Radni przyjęli plan pracy Rady Powiatu Grajewskiego oraz Komisji tejsze Rady na 2006 r.

ZIMOWISKO 2006

Hasło –

„nikim jest ten, kto nie czyni świata
lepszym – bądź rycerzem”

Ferie zimowe to dla wszystkich uczniów czas odpoczynku od szkoły i nauki, jednak dla harcerzy to starania i kolejny wyjazd na zimowisko. W tym roku nasze drużyny „Ora et labora” i „Per aspera ad astra” wybrały się do Krasnopola. Jest to niewielka miejscowość położona ok. 80 km od Rajgrodu.

W dniu 31 stycznia 2006 o godz. 11.00 wszyscy w stanie łaski uświęcającej wyruszyliśmy spod gimnazjum na upragnione zimowisko. Gdy dojechalśmy na miejsce (gimnazjum im. Jana Pawła II w Krasnopolu) czekała na nas drużyna z Elku „Sursum corda” z ks. Tadeuszem Białousem na czele. Po wypakowaniu rzeczy i rozkwaterowaniu odbył się pierwszy apel i został odczytany rozkaz i przydzielone funkcje. I tak: komendant - ks. Tadeusz Białous, zastępca kom-dh. p.wd Kasia Niedźwiecka, oboźny - ks. Krzysztof Karłowicz, oboźny II - dh. Mateusz Niedźwiecki, kucharz I - dh. Eliza Bacztub, kucharz II - dh. Emilka Łapszys, kwatermistrz I - dh. Kasia Zimińska, kwatermistrz II - dh. Agnieszka Prostko, lekarz I - dh. Kinga Łapszys, lekarz II - dh. Paulina Mażukiewicz, ceremoniarz I - dh. Radek Muczyński, ceremoniarz II - dh. Jakub Chotkiewicz, zaopatrzeniowiec I - dh. Malwina Prostko, zaopatrzeniowiec II - dh. Karina Danowska, kronikarz I - dh. Elwira Wierzbicka, kronikarz II - dh. Magda Sikorska.

Na apelu został również ogłoszony podział zastępów (tym razem nazwy zastępów wywodziły się od słynnych bractw rycerskich - Joannitów, Bożogrobców, Templariuszy, Krzyżaków, zakonu św. Łazarza i Kawalerów Mieczowych) i konkurs na najlepszego „Rycerza” obozu, najlepsze bractwo i zasłużonych rycerzy zimowiska. Każdy druż i drużna otrzymał

przybrane miejsce pochodzenia. Po apelu zjedliśmy pyszną kolację, zaraz po której odbyło się świeczkowisko zapoznawcze oraz trochę zabaw i śpiew. Następnie rachunek sumienia, iskra przyjaźni i 23.00 cisza nocna.

Drugi dzień był dla wszystkich bardzo pracowity i pełen przygód. Każde bractwo wyruszyło do Krasnopola, by zapoznać się z historią tego miasta i odwiedzić ciekawe miejsca np.: Urząd Gminy, Poczta, Policja, Leśnictwo. Oto czego się m.in. dowiedzieliśmy: Krasnopol jest siedzibą gminnych władz - powstał w XVII w. jako miasto. Do dziś zachowała się charakterystyczna dla miasta zabudowa centrum - duży rynek i wychodzących z niego pięć ulic. Gmina Krasnopol zajmuje obszar 172 km kw., obejmuje 37 wsi, liczy 4.800 mieszkańców, którzy głównie utrzymują się z rolnictwa.

Po powrocie do szkoły zjedliśmy obiad, po którym każdy zastęp miał czas na namalowanie herbu i plakatu swego bractwa. O godz. 17.30 wyruszyliśmy na Mszę Św. do kościoła pw. Przemienienia Pańskiego. Potem była kolacja i świeczkowisko, na którym każde bractwo pre-

Wielkie przejście - kto wygra?



zentowało jedn z walk rycerskich, okrzyk i relacje z wędrowki po Krasnopolu. Następnie udaliśmy się na spoczynek.

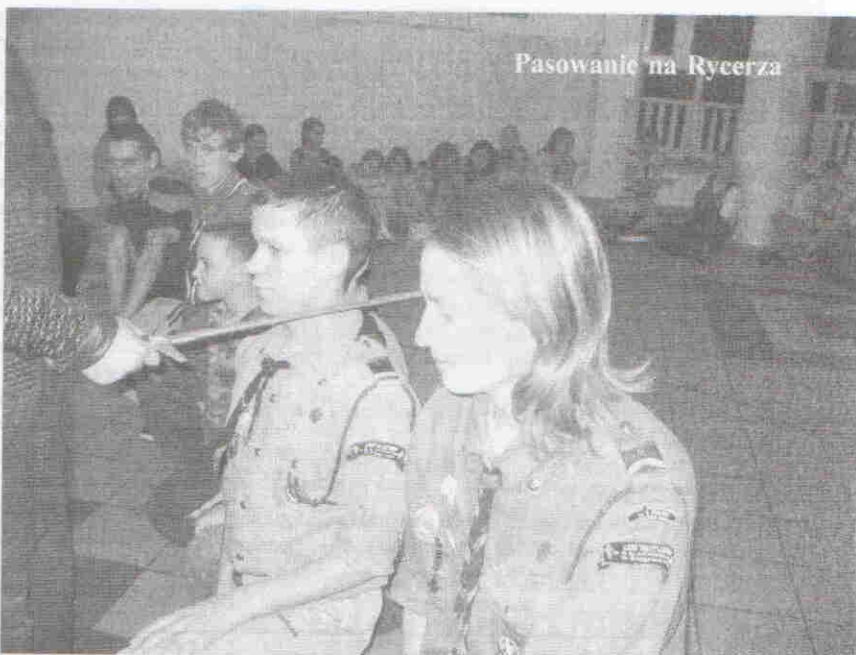
Środa była kolejnym dniem naszego zimowiska. Ten dzień zaczęliśmy do Mszy Św., która jak zawsze, celebrowali nasi księża: ks. Krzysztof i ks. Tadeusz. Śniadanko i wyjazd autobusem do straży granicznej w Sejnach były kolejnym punktem naszego obozu. Tam przywitała nas sympatyczna pani, która pokrótce opowiedziała nam o swojej pracy i roli straży granicznej. Następnie pokazano nam broń i samochody wojskowe, po których był czas na zdjęcia. Potem każde bractwo otrzymało zadania do wykonania w Sejnach, które jest miastem sięgającym początków XVI w., miasto liczy ponad 6000 mieszkańców. Znajduje się tam kościół pw. Narodzenia NMP wybudowany w latach 1610-1619 przez dominikanów, w którym znajduje się figura Matki Bożej Sejneckiej.

Gdy wróciliśmy do miejsca zakwaterowania mieliśmy czas na przygotowanie scenek o błędnych rycerzach, piosenki i relacji z Sejn, które zostały przedstawione o 19,30. Tego dnia były również zawody sportowe i sprawdzenie wiedzy o swoim i innym bractwie. Emocje ogromne, a rywalizacja zacięta. Zmęczeni i pełni wrażeń poszliśmy spać.

Czwartego dnia po Eucharystii w Święto Matki Bożej Gromniczej wyruszyliśmy na kulig do Mikołajewa (miejscowość w Wigierskim Parku Narodowym). Konie zaprzęgnięte do sań wyglądały ślicznie, było dziesięć zaprzęgów, a przejażdżka była wspaniała. Dojechaliśmy nad jezioro Wigierskie gdzie mieliśmy ognisko z kiełbaskami i gorącą herbatką. Niektórzy zjeżdżali na workach z górki, zaś inni rzucali się śnieżkami z ks. Krzysztofem. Radość nasza nie miała końca.

Kiedy wróciliśmy do szkoły nadeszła długo przez wszystkich oczekiwana uroczysta chwila - pasowanie na „Rycerzy” według rytuału średniowiecznego. Rycerzami zostali harcerze odznaczający się swoją postawą oraz wzorowym zachowaniem.

Wieczorem na okazji 18 urodzin dh. Radka Muczynskiego odbyła się dyskoteka, na której zaśpiewaliśmy 100 lat, złożyliśmy życzenia i zatańczyliśmy taniec rycerski.



Pasowanie na Rycerza

3 luty-ostatni dzień zimowiska. Najpierw Msza Św., a potem obzędowe ognisko, podczas którego 4 osoby z elckiej drużyny harcerskiej „Sursum corda” złożyły Przyrzeczenie Harcerskie, a były to: dh Paulina Maziukiewicz, dh Magda Sikorska, dh. Iza Krzysztofowicz i dh. Jakub Chodkiewicz. Następnie odbyło się wielkie sprzątanie, a następnie na Apelu końcowym ogłoszenie wyników turniejów rycerskich. I tak:

I miejsce zajęło bractwo - Zakonu Rycerzy św. Łazarza

II miejsce bractwo - zakonu Krzyżackiego

III miejsce - zakon Templariuszy

Harcerkami obozu za całokształt służby i zachowanie zostały: dh. Kasia Zimińska („Ora et labora”) i dh. Paulina Maziukiewicz („Sursum corda”), zaś najmłodszą i najdzielniejszą druhenką została dh. Magda Lotkowska („Per aspera ad astra”).

Zajęcia każdego dnia były zaplanowane tak, że nikt nie nudził się i wszyscy na długo będą pamiętali to wyjątkowe zimowisko

dh. Kasia Zimińska



Powiększyło się grono Rycerzy

Serdecznie dziękujemy:

- komisji Antyalkoholowej w Rajgrodzie za wsparcie finansowe zimowiska.
- właścicielom piekarni w Rajgrodzie Państwu Nerkowskim.
- właścicielom masarni „Europa” Państwu Zielińskim.
- kierowcy Panu Janowi TRUSZKOWSKIEMU.
- Panu dyrektorowi Zygmunutowi Tamackiemu za udostępnienie autokaru.
- Ani Śledź za udział w przygotowaniu pysznych posiłków.
- Szczególnie podziękowania ślemy tym którzy tak życzliwie i serdecznie gościli nas w Krasnopolu: Pani dyrektor Gimnazjum Grażynie Ogórkis za życzliwość i udostępnienie budynku szkolnego; Panu Józefowi Stankiewiczowi wójtowi Krasnopolu za wielką życzliwość oraz udostępnienie autokaru.
- Proboszczowi Krasnopolu ks. Józefowi Majewskiemu za smaczne pączki i ciepłe przyjęcie.
- Funkcjonariuszom Straży Granicznej w Sejnach.

Wirus ptasiej grypy coraz bliżej Polski

CZY GROZI NAM EPIDEMIA?

W lutym okazało się, że w sześciu krajach Unii Europejskiej stwierdzono padłe ptaki zarażone wirusem ptasiej grypy. Największą koncentrację dziko żyjących ptaków zarażonych tym śmiertelnośnym wirusem odnotowano na niemieckiej wyspie Rugii, kilkadziesiąt kilometrów od Świnoujścia. Najprawdopodobniej wraz z przelotami dzikich ptaków, łabędzi, żurawi, dzikich gęsi i kaczek, wirus będzie rozprzestrzeniał się.

Minister rolnictwa wydał zarządzenie obowiązujące od 16 lutego 2006 r. do odwołania o zamknięciu domowego ptactwa celem odizolowania ich od kontaktu z dziko żyjącymi ptakami wędrownymi, które mogą przenosić wirus ptasiej grypy. W przypadku znalezienia osobnika zarażonego takim wirusem, w promieniu trzech kilometrów wybijane jest wszystkie ptactwo hodowlane. Lekarze weterynarii podkreślają konieczność bezwzględnego stosowania się do wprowadzonego przepisu. Polecają również po każdym kontakcie z ptactwem domowym myć ręce wodą z mydłem. Również pasze dla ptactwa domowego należy trzymać w miejscu niedostępnym dla dzikich ptaków. Nie wolno stosować wody z jezior, stawów i rzek do pojenia ptactwa domowego i mycia kurników, czy innych pomieszczeń zajmowanych przez ptaki hodowlane. Należy zadbać o utrzymanie czystości w naszych kurnikach i fermach drobiu.

Wojewódzki Lekarz Weterynarii przestrzega przed paniką i nadinterpretacją wydanych przepisów i zarządzeń odnośnie znajdowania martwych ptaków. Jeżeli ktoś znajdzie nieżywą sikorkę, gila czy wróbelka, niech nie robi z tego żadnej sensacji. Natomiast o znalezieniu martwych dzikich gęsi, kaczek czy łabędzi należy powiadomić powiatowe służby weterynaryjne lub powiatowe centrum zarządzania kryzysowego. Instytut w Puławach bada każdy przesłany egzemplarz



padłego ptaka. Nie wolno samemu dotykać martwych ptaków i ich przenosić.

Dlaczego ptasia grypa jest zagrożeniem dla ludzi?

W 1997 r. stwierdzono zachorowalność ludzi na skutek zarażenia od ptactwa. Wirus ptasiej grypy odkryto w Azji południowo-wschodniej (Kambodża, Wietnam, Laos, Tajlandia oraz Chiny) gdzie występuje bardzo duża koncentracja ptactwa i ludzi. Często brak elementarnych zasad higieny oraz masowa produkcja ptactwa hodowlanego sprzyjają mutacji wirusa grypy. W ostatnich latach na zidentyfikowanych 166 zachorowań ludzi na ptasią grypę procent śmiertelności wyniósł 50. Każdego roku ludzie chorują na przeróżne odmiany zwykłej grypy, ale tylko kilka procent, i to

na skutek powikłań pogrypowych, umiera. Śmiertelnośnym wirusem ptasiej grypy ludzie mogą zarażać się bezpośrednio od zarażonych ptaków. Na razie nie stwierdzono przypadku zachorowania na skutek zarażenia się człowieka od człowieka. Epidemiolodzy twierdzą, że to tylko kwestia czasu, bo wirusy grypy wykazują dużą zdolność do mutacji. Są więc przekonani, że w niedługim czasie wyodrębni się wirus ptasiej grypy, który przełamie barierę gatunkową i spowoduje zarażenie się człowieka od człowieka. Dopiero wówczas grozi nam prawdziwa pandemia, która może spowodować śmierć dziesiątków milionów ludzi.

Ptasia grypa jest chorobą odzwierzęcą. Przez pierwsze kilka dni przebiega podobnie do zwykłej grypy. Dopiero potem chory dostaje wysokiej gorączki i zaczynają się kłopoty z oddychaniem. Lekarze potwierdzają, że nie ma skutecznego leku na ptasią grypę, tak samo nie ma jeszcze skutecznie zabezpieczającej szczepionki. Zalecają coroczne szczepienia przeciwko grypie, bo nasz organizm uczy się zwalczać podobne wirusy i być może w przypadku zachorowania na ptasią grypę będzie ona miała łagodniejszy przebieg. Jest jednak to tylko logiczna hipoteza.

Inf.wł.

Protestują mieszkańcy Augustowa i ekolodzy

CZY ISTNIEJE SALOMONOWE ROZWIĄZANIE?

Autostrada nazwana „via baltica” miała połączyć zachodnią i południową Europę z krajami bałtyckimi; bardziej precyzyjnie można to określić: z krajami wschodniego wybrzeża Bałtyku. Mówi się o tym już około piętnastu lat i w zasadzie nie zrobiono nic na terenie województwa podlaskiego, przez które ta europejska magistrala miałaby przebiegać. Przez wiele lat spierano się o jej przebieg na terenie właśnie naszego województwa: Czy ma przebiegać przez Grajewo – Łomżę? Czy przez Suchowolę i okolice Białegostoku? Kiedy zdecydowano o tym drugim wariantcie i były wojewoda wydał stosowne pozwolenie, okazało się, że nowe władze, Ministerstwo Ochrony Środowiska, musiało je anulować, bo nie były zgodne z prawem. Ekolodzy dodatkowo podkreślają, że wydane decyzje nie były zgodne z dyrektywami Unii Europejskiej w zakresie ochrony środowiska. Okazuje się, że planowana trasa miałaby przebiegać po bezcennych ekologicznie obszarach Puszczy Knyszyńskiej, przecinać w poprzek Biebrzański Park Narodowy i biec po części doliny Rospudy. Protesty ekologów zostały zauważone w Brukseli, która na Podlasie wysłała swego urzędnika najwyższej rangi. Niektórzy sądzą, że to nie protesty, ale wręcz donos ekologów może zablokować zaawansowane już plany, a nawet wstrzymanie unijnej dotacji.

Protestują nie tylko ekolodzy, ale również mieszkańcy Wasilkowa, Suchowoli, Sztabina i najbardziej aktywnie – Augustowa. Właśnie planowana obwodnica Augustowa jest jedną z największych kości niezgody. Przez Augustów, posiadający status uzdrowiska, przejeżdża rocznie milion samochodów. Na drodze nr 8 było w 2005 r. 1200 wy-

padków drogowych, w których zginęło 210 osób, a prawie 1400 odniosło rany. Na ogólną długość dróg w województwie podlaskim (18 tys. km) drogi krajowe mają długość zaledwie 1900 km. Jedna trzecia ofiar śmiertelnych odnotowana została właśnie na tych drogach. Nikogo nie trzeba przekonywać o ich fatalnym stanie. Obwodnica Augustowa jest tylko symbolem zakresu inwestycji, jakie czekają nasz region w zakresie drogownictwa. Praktycznie każde miasto i większa wieś, leżące przy planowanej „via baltica”, czy przy innych trasach szybkiego ruchu, wymagają budowy obwodnic. W innym wypadku życie ludzi w tych miejscowościach praktycznie już jest prawie niemożliwe.

Czy istnieje przysłowiowe „salomonowe” rozwiązanie? Wydaje się, że interesy mieszkańców takich miast jak Augustów, są nie do pogodzenia z argumentami ekologów. Paradoksalnie, jak podkreślają ekolodzy, ich argumenty dotyczą świata przyrody, a więc i człowieka. Na budowę autostrad i tras szybkiego ruchu, koniecznych obwodnic potrzeba niewyobrażalnie wielkich nakładów finansowych. Jest jednak jeszcze jedno poważne rozwiązanie, które stosuje np. Austria. Tranzyt ruchu towarowego na kołach jest zabroniony przez terytorium państwa. Na przejściach granicznych są odpowiednie terminale, gdzie transport samochodowy pakuje się na kolej. Ochrona środowiska jest możliwie najpełniej zachowana, a transport kolejowy przeżywa swój renesans. W naszym wypadku byłaby to prawdziwa rewolucja, która przede wszystkim wymaga zmiany mentalności wielu ludzi, którzy pęd za pieniądzem stawiają na pierwszym miejscu. Transport samochodowy jest znacznie szybszy od kolejowego, a bezlitosna dla ludzi skrajnie liberalna gospodarka doprowadziła do nieustannej pogoni za pieniądzem; byle szybciej i jak najwięcej. Czas na opamiętanie się. Budowanie kondycji i wizerunku firmy jest procesem wielopokoleniowym.

J.S.

Załącznik nr 2 do zarządzenia nr 06/2006 z dnia 21.02.2006 r.

**CENNIK DETALICZNY NA DREWNO ŚREDNIOWYMIAROWE
I MAŁOWYMIAROWE DLA ODBIORCÓW INDYWIDUALNYCH**

Symbol PKWiU	Sortyment	Gatunek	Cena netto za m ³	VAT 7 %	VAT 22%	Cena brutto
02.01.15-01.11	S2a dług. do 1,50mb	Sosna	92	-	20,24	112,24
02.01.15-01.11	S2a dług od 1,51 mb	sosna	96	-	21,12	117,12
02.01.15-01.11	S2a dług. do 1,50mb	Świerk	85	-	18,70	103,70
02.01.15-01.11	S2a dług od 1,51 mb	Świerk	89	-	19,58	108,58
02.01.15-02.11	S2a dług. do 1,50mb	Brzoza	97	-	21,34	118,34
02.01.15-02.11	S2a dług od 1,51 mb	Brzoza	100	-	22,00	122,00
02.01.15-02.11	S2a dług. do 1,50mb	Olsza	81	-	17,82	98,82
02.01.15-02.11	S2a dług od 1,51 mb	Olsza	88	-	19,36	107,36
02.01.15-02.11	S2a dług. do 1,50mb	Dąb/jesion	97	-	21,34	118,34
02.01.15-02.11	S2a dług od 1,51 mb	Dąb/jesion	97	-	21,34	118,34
02.01.15-02.11	S2a dług. do 1,50mb	Osika	72	-	15,84	87,84
02.01.15-02.11	S2a dług od 1,51 mb	Osika	77	-	16,94	93,94
02.01.15-02.11	S2a dług. do 1,50mb	Grab	97	-	21,34	118,34
02.01.15-02.11	S2a dług od 1,51 mb	Grab	97	-	21,34	118,34
02.01.15-02.11	S2a dług. do 1,50mb	Poz. gat. liść	81	-	17,82	98,82
02.01.15-02.11	S2a dług od 1,51 mb	Poz. gat. liść	88	-	19,36	107,36
02.01.14-00.11	S4	Sosna	67	4,69	-	71,69
02.01.14-00.11	S4	świerk	62	4,34	-	66,34
02.01.14-00.21	S4	liść.tw.	70	4,90	-	74,9
02.01.14-00.21	S4	liść.miękkie	67	4,69	-	71,69
02.01.11-00.20	S3b	iglaste	118	-	25,96	143,96
02.01.11-00.20	S10 od 5cm w ckbk.	iglaste	135	-	29,70	164,70
02.01.11-00.20	S10 od 10cm w ckbk.	iglaste	155	-	34,10	189,10
02.01.14-00.12	M2	iglaste	20	1,40	-	21,40
02.01.14-00.22	M2	liściaste	32	2,24	-	34,24
02.01.15-01.12	M1	sosna	75	-	16,50	91,50

Powyższe ceny netto za m³ należy wprowadzić do rejestratora

Surowiec drzewny przeznaczony do sprzedaży detalicznej charakteryzują następujące normy i warunki techniczne:

PN-79/D-01011	Drewno okrągłe. Wady
PN-93/D-02012	Surowiec drzewny. Podział, terminologia i symbole
PN-93/D-95000	Surowiec drzewny. Pomiar, obliczanie miąższości i cechowanie
PN-92/D-95008	Surowiec drzewny. Drewno wielkowymiarowe liściaste. Wspólne wymagania i badania
BN-78/9220-02	Surowiec drzewny. Odbiorcza kontrola jakości według oceny alternatywnej
Zarządzenie nr 47 Dyrektora Generalnego LP z dnia 31.05.2002 r.	Warunki techniczne- Drewno wielkowymiarowe iglaste.
PN-91/D-95018	Surowiec drzewny. Drewno średniowymiarowe. Wspólne wymagania i badania
PN-91/D-95019	Surowiec drzewny. Drewno małowymiarowe

Zmieniło się dwóch lekarzy

W RAJGRODZKIM „MEDICUSIE”

Dokładnie rok temu podawaliśmy naszym Czytelnikom informacje o nowej formie opieki nad ludźmi poważnie chorymi, jaką przedsięwziął Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Medicus”. Hospicjum domowym objęci zostali ciężko chorzy na choroby nowotworowe. Zespół Hospicjum Domowego składa się z lekarzy, pielęgniarek, rehabilitantów, psychologów i duchownych.

„RE”: - Czy ta forma opieki nad ludźmi ciężko chorymi i przebywającymi w domu jest nadal stosowana?

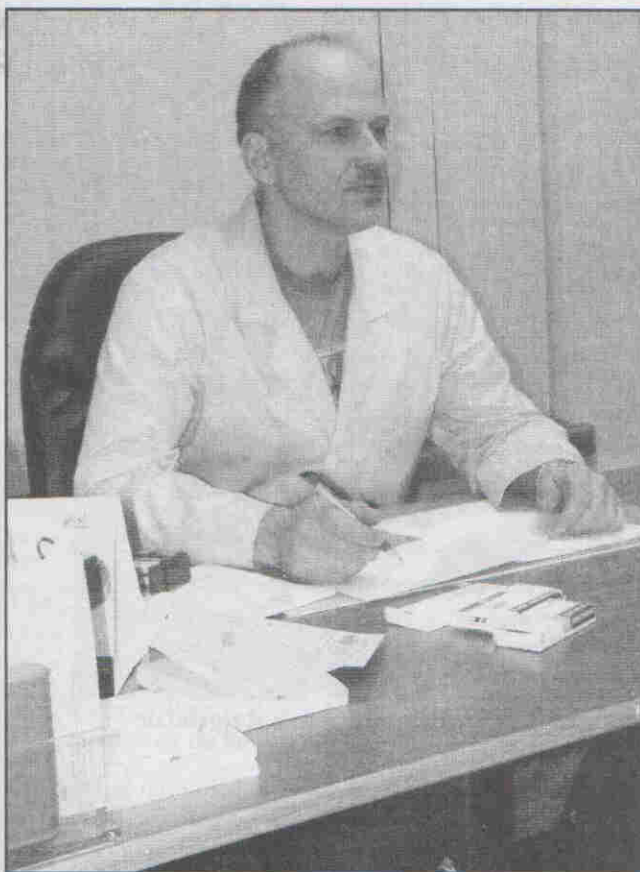
Lek. Med. Dariusz Leończyk: - Jak najbardziej, nadal prowadzimy taką opiekę nad ludźmi jej potrzebującymi. Pielęgniarki mają do dyspozycji samochód i dojeżdżają do chorych w całym powiecie. Mamy możliwość zajęcia się pięcioma chorymi, ale bywają miesiące, że nawet musimy zajmować się aż piętnastoma ludźmi w ramach hospicjum domowego. Natomiast mam do zakomunikowania dodatkową informację. Uruchomiliśmy pielęgniarską opiekę domową nad przewlekle chorymi. Mogą z niej skorzystać ludzie chorzy w podeszłym wieku. Nasza pielęgniarka – pani Beata Kosztowniak jeździ do nich z zastrzykami, podłączeniami kroplówki lub cewnika. Dla chorych, dla których nawet transport samochodem osobowym jest poważnym wysiłkiem i napotyka przy tym na wiele barier – jest to poważnym udogodnieniem.

„RE”: - Jakie zmiany zaszły w rajgrodzkiej przychodni „Medicusa”?

D.L.: - W zakresie średniego personelu medycznego praktycznie żadne, nadal pracują dobrze te same panie pielęgniarki. Natomiast od tego roku uruchomiliśmy gabinet ginekologiczny. Raz w tygodniu, w każdy wtorek w godzinach od 8.00 do 16.00, kobiety przyjmuje

znany ginekolog – doktor Czaczkowski. Zmienił się lekarz stomatolog; pracę zakończyła poprzednia lek. Ada Chmielewska, a rozpoczęła lek. Stomatolog Mirosława Ciemnicka z Białegostoku, która zamieszkała w Rajgrodzie. W dniu 20 lutego poze-gnaliśmy doktora Karimiego, który przepracował w tej przychodni ponad dwa lata. Wyjechał on do swego kraju rodzinnego, do Afganistanu. Drugim lekarzem w rajgrodzkiej przychodni będzie pediatra z doświadczeniem, pracował w klinice dziecięcej w Białymstoku, lek. med. Jacek Kaliszewski. Istnieją przesłanki, że sprawa z drugim lekarzem w Rajgrodzie ustabilizuje się, bo doktor Kaliszewski zamierza osiedlić się z rodziną na stałe w naszym miasteczku. Nasi pacjenci są kierowani do naszej przychodni w Grajewie, gdzie przyjmują różni specjaliści. Również badanie wzroku przez okulistów jest od tego roku bezpłatne.

Inf.wł.



WALNE ZGROMADZENIE PRZEDSTAWICIELI GMINNEJ SPÓŁKI WODNEJ

W dniu 24 lutego 2006 r., w piątek, odbyło się doroczne Walne Zebranie Gminnej Spółki Wodnej. Rolnicy z gminy Rajgród zebrali się w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Rajgrodzie. Na czele spółki stoi Zarząd wybrany w ubiegłym roku.

Członkowie zarządu,

1. Kolenda Remigiusz
 2. Fidura Piotr
 3. Wiszowaty Jerzy – sekretarz
 4. Golubiewski Mirosław
 5. Małachowski Wacław
 6. Koniecko Zbigniew – przewodniczący GSW Rajgród
 7. Kuczyński Jarosław – z-ca przewodniczącego
- Członkowie Komisji Rewizyjnej.
1. Karwowski Czesław – przewodniczący komisji rewizyjnej.
 2. Miliszewski Hieronim
 3. Laskowski Henryk

Kierownikiem Gminnej Spółki Wodnej w Rajgrodzie jest Jarosław Matysiewicz. W sprawozdaniu za rok 2005 ujęto zakres wykonanych prac głównych: „Gminna Spółka Wodna w Rajgrodzie wykonała konserwację bieżącą na wszystkich obiektach: 108.003 mb.

konserwacja gruntowa: 34123 mb.

remonty i czyszczenie studni drenarskich: 336 szt.

remonty i czyszczenie przepustów: 19 szt

plantowanie urobku: 6557 mb

prowadzenia nawodnienia na obszarze: 1.200 ha.

przy użyciu 76 budowli piętrzących.

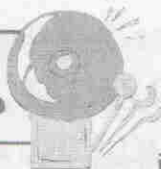
awarie drenarskie usunięte: 35 szt

Dla rolników wydano 15 szt cembrowin na dokonanie remontów przepustów.”

Podkreślono również w sprawozdaniu, że 70 dniówek roboczych przeznaczono na usuwanie zanieczyszczeń z urządzeń melioracyjnych, którymi są butelki, przeróżne śmieci a nawet padle zwierzęta. Zebrani uchwalili wysokość składki, która będzie obowiązywała w tym roku: od 1 ha zmeliorowanych gruntów 27 zł, co jest wzrostem o 2 zł w stosunku do roku poprzedniego. Uchwalono zwiększenie zakresu prac w tym roku, więcej będzie konserwacji, tj. wykaszania i czyszczenia rowów melioracyjnych. Planuje się na okres prac zatrudnić pracowników w ramach robót interwencyjnych.

Inf.wł.

CO SŁYCHAĆ W SZKOLE?



W ferie zimowe młodzież szkolna miała możliwość uczestniczyć w różnorodnych zajęciach pod kierunkiem i opieką nauczycieli, którzy mieli zaplanowane dyżury w tym czasie. Największym powodzeniem cieszyły się zawody



Program profilaktyki uzależnień w Gimnazjum w Rajgrodzie

i turnieje na hali sportowej. Między innymi odbyły się rozgrywki na szczeblu gminy w tenisie stołowym, halowej piłce nożnej i siatkowej. Głównym organizatorem i koordynatorem tych rozgrywek był Pan Andrzej Graczeński.

W niedzielę 12 lutego 2006 r. odbyło się zebranie rodziców / tradycyjna wywiadówka / w Gimnazjum im. Ks. Józefa Radwańskiego w Rajgrodzie. Frekwencja wyniosła ok. 60%, niestety w przeważającej części zabrakło tych matek i ojców, których dzieci mają problemy w nauce lub zachowaniu. Wychowawcy i dyrektor szkoły poinformowali rodziców o planowanych zmianach w statucie szkoły, oraz o możliwości wniesienia własnych uwag i wniosków do tego najważniejszego dokumentu w szkole.

W dniach 16 i 17 lutego w rajgrodzkim gimnazjum odbyły się specjalne lekcje z edukacji ekologicznej dla uczniów klas pierwszych i drugich gimnazjum. Przeprowadził je Pan Mieczysław Bagiński od lat związany z działalnością w wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska w Białymstoku. Jako były nauczyciel i mieszkaniec gminy Rajgród łatwo

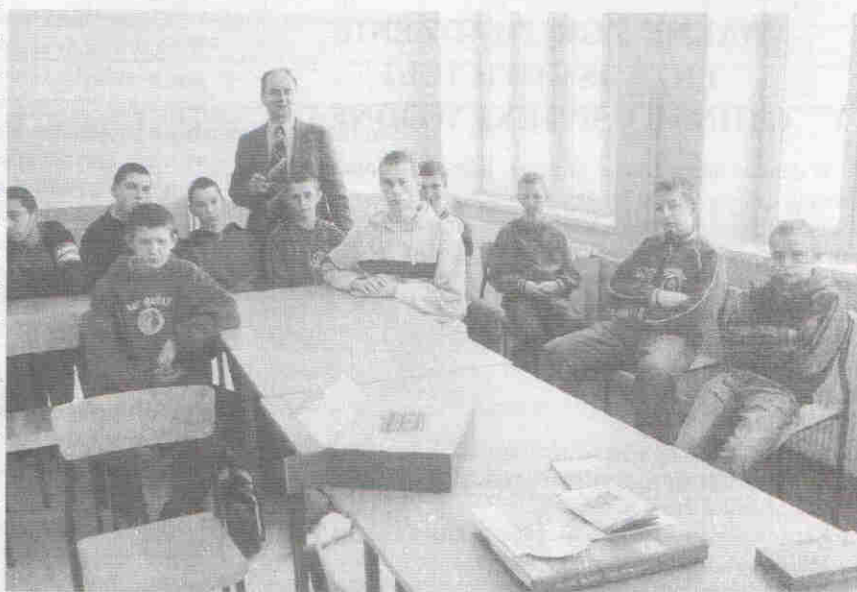
nawiązał dobry kontakt z młodzieżą gimnazjalną. Uświadomił gimnazjalistom jakie zagrożenia dla środowiska naturalnego niesie działalność, a czasami bezmyślność człowieka. Na zakończenie przekazał jako dar dla szkoły ciekawe materiały edukacyjne dla uczniów i nauczycieli dotyczące ochrony środowiska.

Kolejna Rada Pedagogiczna w gimnazjum odbyła się w poniedziałek 20.02.2006 r. Najważniejszym punktem obrad była ocena pracy szkoły za I semestr roku szkolnego 2005/2006. Dyrektor mgr Zygmunt Tarnacki podkreślił, że w tym okresie zaszły przełomowe zmiany w zakresie organizacji pracy szkoły. Stało się tak dzięki oddaniu do użytku nowego budynku gimnazjum ulokowanego na skarpie Jeziora Rajgrodzkiego. To poprawiło diametralnie warunki pracy uczniów i nauczycieli. Dzięki pozyskaniu dotacji z MEN udało się również wyposażyć część dydaktyczną w konieczne meble i pomoce naukowe. Brakuje jeszcze wyposażenia sektora żywieniowego, co nie pozwoliło uruchomić kuchni i stołówki. Na razie gimnazjaliści na obiady jeżdżą autobusami do stołówki szkoły podstawowej.

Profilaktyka przemocy i uzależnień jest ważnym elementem pracy wychowawczej w gimnazjum. W jej ramach w poniedziałek 13.02.2006 r. odbył się program dla wszystkich uczniów gimnazjum sfinansowany przez Gminną Komisję ds. Rozwiązywania Problemów Al-

koholowych w Rajgrodzie.

Natomiast w czwartek 23.02.2006 r. na spotkanie z uczniami gimnazjum w ramach profilaktyki przyjechali przedstawiciele Komendy Powiatowej Policji w Grajewie: Wioletta Żelazna i Andrzej Lagodziński. Mówili uczniom o zagroże-



Mieczysław Bagiński prowadzi lekcje ekologii

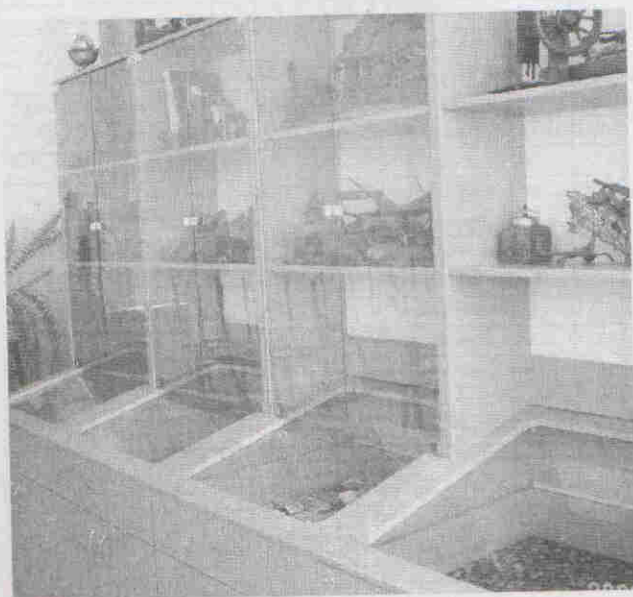


Policjanci z Grajewa - W. Żelazna i A. Łagodziński

niach przemocy i uzależnień i konsekwencjach prawnych jakie mogą w następstwie nich wynikać. Potem nastąpiło również spotkanie z Radą Pedagogiczną i szkolenie nauczycieli w kontekście działań profilaktycznych w pracy wychowawczej z młodzieżą szkolną. Dyrektor gimnazjum mgr Zygmunt Tarnacki w imieniu własnym, uczniów i nauczycieli dziękuje policji z komendantem Powiatowym Ireneuszem Glinieckim na czele za dobrą i życzliwą współpracę w pracy wychowawczej z młodzieżą szkolną.

Dyrektor Gimnazjum im. Ks. Józefa Radwańskiego w Rajgrodzie dziękuje za sponsorowanie zakupu lektur do biblioteki szkolnej: Pani Walentynie Łaguna – Punkt Apteczny w Rajgrodzie, Nadleśniczemu Marianowi Podleckiemu – Nadleśnictwo Rajgród, Panu Wiesławowi Miliszewskiemu – sklep „Dorota”

Z. T.



Klasa historyczna Gimnazjum

Z ŻYCIA PARAFII

Biskup Ełcki – ks. dr Jerzy Mazur, dekretem z dnia 6 stycznia 2006 r., odznaczył godnością kanonika gremialnego ks. Prałata Hieronima Mojżuka – proboszcza parafii pw. Narodzenia NMP w Rajgrodzie i dziekana dekanatu Rajgród pw. NMP Matki Kościoła.

Serdecznie gratulujemy tak zaszczytnego wyróżnienia! Otrzymali je również proboszczowie:

Ks. Wiesław Jan Bednarek (Becejły), ks. Lech Janowicz (Giżycko), ks. Krzysztof Kaczyński (Suwałki), ks. Stanisław Ławrynowicz (Ruciane Nida), ks. Jan Wróblewski (Augustów).

W dniu 29 stycznia, przed niedzielą sumą, w Dniu Życia Konsekwowanego, wystąpiły najmłodsze dzieci z rajgrodzkiego Domu Kultury. Podczas Mszy św. kolędy grała orkiestra dęta z Domu Kultury pod kierunkiem dyr. Wiesława Gajdzińskiego.

W dniu 25 lutego 2006 r. na okolicznościowej Mszy św. w rajgrodzkim sanktuarium spotkali się harcerze z grajewskiego hufca ZHP, którzy obchodzili doroczny Dzień Myśli Braterskiej.

Zdolność do darowizny jest cechą ludzi szlachetnych

DZIĘKUJEMY NASZYM DARCZYŃCOM

W 2005 r. darowizny pieniężne na rzecz Towarzystwa Miłośników Rajgrodu wpłaciły następujące osoby:

Mieczysław Bagiński (Łomża),
Stanisław Kossakowski (Belda),
Janina Lisowa (Strzemieszyce),
Ks. Stanisław Nowicki (Komorowo),
Ryszard Koniecko (Szczecin),
Ryszard Sroczyński (Wrocław),
Rychard Mass (Olsztyn),
Kazimierz Kosmaczewski (Lyncester),
Eugeniusz Wiszowaty (Warszawa),
Cecylia Blando (Rzeszów),
Werner Willi Rudkowski (Niezabyszewo),
Krystyna Cybulska (Białystok).

Łącznie darowizny osób fizycznych wyniosły 1430 zł; najmniejsza – 40 zł, a najwyższa – 300 zł.

Ponadto uzyskaliśmy dofinansowanie od:
Samorządu gminy Rajgród – 9000 zł;
Gminnej Komisji ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych – 4000 zł;
Nadleśnictwa Rajgród – 3000 zł;
Banku Spółdzielczego w Rajgrodzie – 462,24 zł.

Wszystkim serdecznie dziękujemy!

W SZKOLE PODSTAWOWEJ W RAJGRODZIE

Tradycją lat ubiegłych w czasie ferii zimowych nauczyciele pełnili dyżury w szkole, tak więc uczniowie, którzy chcieli skorzystać z sali gimnastycznej, pograć w piłkę, czy w tenis stołowy lub skorzystać z innych form spędzania wolnego czasu, mieli taką możliwość.

W tym roku nietypowo, bo dopiero 18 lutego odbyła się choinka szkolna klas młodszych. Przesunięcia w terminie spowodowane były, najpierw siarczystem mrozem, następnie chorobą zakaźną wielu uczniów – ospą wietrzną. Dopiero trzeci termin okazał się być szczęśliwym.



Wizyta Mikołaja

Uroczystość rozpoczęła się przedstawieniem dwóch bajek, w których udział wzięli wszyscy uczniowie klas III A i B. W pierwszej bajce pt. „Jędrzek Jeżyk” poszczególne role zagrali:

Jędrzek Jeżyk – Michał Rutkowski, Matka – Ewelina Matysiewicz, Ojciec – Arek Wepner.

Siostry – Iza Klimaszewska i Asia Kosińska, Żaby – Karina Szumska, Magda Lotkowska, Iwona Kostrzewska, Trawa – Asia Popko, Osty – Paweł Piotrowski i Radek Nikonowicz, Rudokitka, – Ania Zapert, Rudolapka – Anita Stryjecka, Kicusia – Magda Kołowska, Szarus – Sebastian Zyskowski, Wróżki – Gabrysia Zawadzka, Klaudia Jańska, Jga Sulewska, Wilk – Arek Probstko, Księga Czarów – Szymon Zimiński, Narratorzy – Karol Fadrowski, Norbert Truszkowski oraz zwierzęta leśne – dzieci z klasy IIIA i IIIB.

W drugiej bajce pt. „Świniopas” w poszczególne role wcieli się: Księżniczka – Magda Kołowska, Książę – Świniopas – Arek Wepner, Narratorzy – Norbert Truszkowski, Karol Fadrowski, Szymon Zimiński i Sebastian Zyskowski, Cesarz Michał Rutkowski, Marszałek – Arek Probstko, Dzwoneczek Karina Szumska oraz damy dworu. Dzieci do występu przygotowały się pod kierunkiem swoich wychowawczyń Doroty Chrapowickiej i Małgorzaty Probstko, zaś piękne stroje wykonali rodzice dzieci biorących udział w przedstawieniu. Młodzi wykonawcy otrzymali gorące brawa za swój występ.

Po przedstawieniu dzieci rozeszły się do swoich klas, gdzie mamy przygotowały dla nich poczęstunek. Na świetlicy szkolnej starsi koledzy



Zabawa chodnicowa



Choinka - słodki poczęstunek

Lista uczniów nagrodzonych po I semestrze roku szkolnego 2005/2006

klasa	Nazwisko i imię ucznia	Srednia ocen	Imiona i nazwisko rodziców
I	Klaudia Kołakowska		Waldemar, Barbara Kołakowscy
	Marcin Zemelka		Krzysztof, Elżbieta Zemelka
	Gabriela Wepner		Bogdan, Alicja Wepner
	Anna Pietrewicz		Arkadiusz, Monika Pietrewicz
	Kamil Stryjecki		Krzysztof, Teresa Stryjecy
	Justyna Zawadzka		Jaek, Joanna Zawadzcy
	Kacper Niedzwiedzki		Zbigniew, Magdalena Niedzwiedzcy
II a	Szymon Miliszewski		Wiesław, Dorota Miliszewscy
	Jakub Łąguna		Krzysztof, Walentyna Łguna
	Karolina Skorupa		Andrzej, Jadwiga Skorupa
	Kamil Leończyk		Dariusz, Alicja Leończyk
	Weronika Grygo		Teresa, Piotr Grygo
	Paulina Krupińska		Robert, Agnieszka Krupińscy
	Marcin Zawadzki		Eugeniusz, Teresa Zawadzcy
II b	Adam Moczulewski		Waldemar, Ewa Moczulewscy
	Adrian Bagiński		Piotr, Iwona Bagińscy
	Darek Szpakowski		Edward, Teresa Szpakowscy
	Sylvia Kuligowska		Sylwester, Ewa Kuligowscy
III a	Kinga Drozd		Dariusz, Drozd
	Norbert Truszkowski		Waldemar, Ewa Truszkowscy
	Anita Stryjecka		Krzysztof, Teresa Stryjecy
	Zymon Zimiński		Edward, Henryka Zimińscy
III b	Izabela Klimaszewska		Arkadiusz, Marianna Klimaszewscy
	Ewelina Matysiewicz		Wincenty, Ewa Matysiewicz
	Arkadiusz Wepner		Bogdan, Alicja Wepner
	Iwona Kostrzewska		Waldemar, Ewa Kostrzewscy
IV	Michał Rutkowski		Marian, Krystyna Rutkowscy
	DominiKa Kalicka	4,75	Andrzej, Barbara Kalicy
Va	Lukasz Bukowski	4,62	Tadeusz, Wiesława Bukowscy
	Konrad Wyłucki	5	Andrzej, Aldona Wyłucy
Vb	Elżbieta Pomiatowska	4,7	Zbigniew, Małgorzata Pomiatowscy
	Mariusz Budziński		Mirosław, Elżbieta Budzińscy
VIa	Natalia Klimaszewska	4,6	Arkadiusz, Marianna Klimaszewscy
	Aleksander Popko	4,5	Ryszard, Elżbieta Popko
VIb	Szymon Rutkowski	5,13	Wojciech, Anna Rutkowscy
	Tomasz Konięcko	4,88	Lech, Janina Konięcko
	Mariusz Niedzwiecki	4,88	Jan, Teresa Niedzwieccy
	Kamil Bączub	4,5	Bogdan, Eliza Bączub
VIIb	Wiktor Miliszewski	4,5	Wiesław, Dorota Miliszewscy
	Sebastian Jęczelewski	5	Daniel, Dorota Jęczelewscy
	Kamila Kołakowska	4,74	Waldemar, Barbara Kołakowscy

zadbali o dobrą muzykę, a do tańców nie trzeba było zbytnio nikogo namawiać.

Około godziny 13 szkołę odwiedził długo oczekiwany gość – Mikołaj. Na twarzach dzieci widać było wielką radość, gdyż każde dziecko miało nadzieję, że zostanie obdarowane paczką. Tradycją lat ubiegłych Mikołaj pamiętał o każdym dziecku, dzieci natomiast śpiewały i recytowały wiersze w podziękę za podarunki.

W niedzielę 19 lutego odbyło się zebranie rodziców, na których dyrektor szkoły mgr A. Klimaszewski omówił wyniki próbnego egzaminu szóstoklasistów oraz wręczył listy gratulacyjne rodzicom wyróżnionych dzieci (szczegółowe dane w tabeli).

Redakcja „RE” serdecznie gratuluje wyróżnionym uczniom i ich rodzicom.

Podczas zebrania dyrektor poruszył sprawę bieżących na terenie szkoły psów, wspominał również o aktualnych i planowanych remontach.

W styczniowym numerze pisaliśmy o nowym wyposażeniu w sprzęt pracowni komputerowej. W ferie zimowe pracownia została odnowiona; pomalowano ściany, położono nową wykładzinę podłogową, zakupiono również krzesła obrotowe. Wszystko wygląda naprawdę imponująco. Pozostaje tylko nadzieja, że nasi uczniowie to docenią, czego wyrazem będą jeszcze lepsze oceny z informatyki.



Odnowiona sala komputerowa

IRENA SOBOLEWSKA

SUKCES DRUŻYNY SZKOŁY PODSTAWOWEJ W RAJGRODZIE W XXIII TURNIEJU TENISA STOŁOWEGO O PUCHAR „KONTAKTÓW”

W grudniu 2005r. w Szkole Podstawowej w Rajgrodzie rozegrano eliminacje szkolne Turnieju Tenisa Stołowego o Puchar Tygodnika „Kontakty” kategorii chłopców i dziewcząt klas: IV (rocznik 1995), V i VI (roczniki 1994 i 1993); uczestniczyły w nich 61 uczniów.

Po zaciętej walce wyłoniono pięciosobowe zespoły na eliminacje powiatowe turnieju:

Rocznik 1993 – chłopcy: I. - A. Modzelewski, M. Zabażny; II. - Ł. Bukowski; III. - A. Stryjecki; IV. - K. Pietrewicz; - **dziewczeta:** I. - A. Klepacka; II. - K. Nerkowska.

Rocznik 1994 – chłopcy: I. - Ł. Dąbrowski; II. - B. Odolecki; III. - M. Budziński; IV. - K. Wylucki; V. - Ł. Nowicki.

Rocznik 1995 – chłopcy: I. - K. Bacztub; II. - W. Miliszewski; III. - S. Jęczelewski; IV. - M. Niedźwiecki; V. - R. Poniatowski.

20 grudnia 2005 r. w hali MOSiR w Grajewie rozegrano eliminacje powiatowe turnieju.

W kategorii **chłopców klas V-VI** bezkonkurencyjna okazała się ekipa z Rajgrodu, która zajęła **drużynowo I miejsce**, kwalifikując się do półfinału turnieju!

Indywidualnie: **Kamil Bacztub** zajął drugie miejsce, **Łukasz Dąbrowski** był trzeci, **Wiktor Miliszewski** szósty, zaś **Mateusz Zimiński** - siódmy.

W kategorii **klas IV** do półfinału zakwalifikowali się: **A. Modzelewski** (VI m.), **Angelika Klepacka** (III m!) oraz **Klaudia Nerkowska** (V m.).

7 stycznia br., również w hali MOSiR w Grajewie, rozegrano Półfinał Wojewódzki XXIII Turnieju Tenisa Stołowego (obejmował on swoim zasięgiem część dawnego woj. suwalskiego oraz łomżyńskiego); uczestniczyło w nim 119 zawodników z kilkudziesięciu szkół. Stał na bardzo wysokim poziomie; uczestniczyli w nim drużynowi mistrzowie i wicemistrzowie województwa podlaskiego kategorii chłopców ze szkół: w Białobrzegach, Starym Folwarku, Mścichach.

Bezkonkurencyjnym zawodnikiem okazał się **Kamil Bacztub**, który zajął **pierwsze** miejsce w półfinale, nie dając szans faworyzowanym tenisistom ze szkół: Nr 3 w Augustowie oraz Białobrzegach.

Zawodnicy ci trenują w augustowskich klubach i regularnie grają w turniejach WTK, organizowanych przez Podlaski Okręgowy Związek Tenisa Stołowego – tym większy sukces Kamila! Atutami naszego zawodnika były: koncentracja, perfekcyjnie opanowany „krótki” serwis na bekhed z rotacją wsteczno-boczną, kończony niezawodnym top-spinem z forhendu, na które konkurenci byli bezradni.

Do finału turnieju zakwalifikowali się również: **Łukasz Dąbrowski** (VI m.) oraz

Angelika Klepacka (V m.).

Uczniowie: **A. Modzelewski**, **W. Miliszewski** zajęli VII miejsca.

Drużynowo ekipa Szkoły Podstawowej w Rajgrodzie zajęła **IV miejsce** (na 15 szkół podstawowych).

11 lutego 2006 r. w hali MOSiR w Grajewie odbył się **XXIII Finał Turnieju Tenisa Stołowego o Puchar Tygodnika „KONTAKTY”**. W zawodach wzięło udział około 200 uczestników ze szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych z terenu województwa podlaskiego.

K. Bacztub po wyrównanej i dramatycznej walce zajął 7 miejsce, Ł. Dąbrowski 9, zaś A. Klepacka – 15 lokatę (na 20 zawodników z grupy).

Szkolę Podstawową w Rajgrodzie sklasyfikowano na **9 miejscu** (na 37 startujące w finale).

Nasi zawodnicy obiecują rewanż na Mistrzostwach Województwa Podlaskiego w kwietniu!

25 lutego br. w hali sportowej Gimnazjum w Rajgrodzie – z udziałem 6 drużyn - odbył się II Turniej Halowej Piłki Nożnej o Puchar Dyrektora Szkoły Podstawowej im. H. Sienkiewicza w Rajgrodzie.

Wzięły w nim udział 8-osobowe drużyny ze szkół w Karczewie, Rydzewie (2 drużyny), Tajnie oraz z Rajgrodu (2 drużyny).

Turniej stał na bardzo wysokim poziomie sportowym oraz organizacyjnym (dzięki zaangażowaniu opiekuna hali i głównemu sędziemu turnieju – p. A. Graczelewskiemu oraz p. A. Zimińskiemu – odpowiedzialnemu za dowód zawodników).

Ostatecznie w finale „B” o III miejsce zagrały drużyny: „Rydzewo I” – „Rydzewo II” (zwyciężyła 7:1. I drużyna). W walce o I miejsce – „Rajgród I” pokonał - 4:0 - „Rajgród II”.

Drużyna „Rajgród I” grała w składzie: **K. Bacztub** – „Król strzelców turnieju”, **S. Jęczelewski**, **R. Kołowski**, **Ad. Modzelewski** – „Najlepszy bramkarz”, **Ar. Modzelewski**, **M. Wróblewski** oraz **M. Zimiński**.

Dyrektor szkoły – **p. A. Klimaszewski** wręczył zwycięskiej drużynie piękny puchar oraz udekorował trzy najlepsze zespoły medalami i okolicznościowymi dyplomami, dziękując za sportową walkę i gratulując sukcesu w turnieju.

nauczyciel wych. fiz. JAN MODZELEWSKI

SPORT W GMINIE RAJGRÓD

W zakończonych rozgrywkach Halowej Ligi Piłki Nożnej Rajgród 2006 triumfowała drużyna *Rajgrodziku* wyprzedzając zespoły z *Bargłowa*, *Tamy* oraz *Zyzoli*.

Wyniki spotkań finałowych:

Mecz o I miejsce

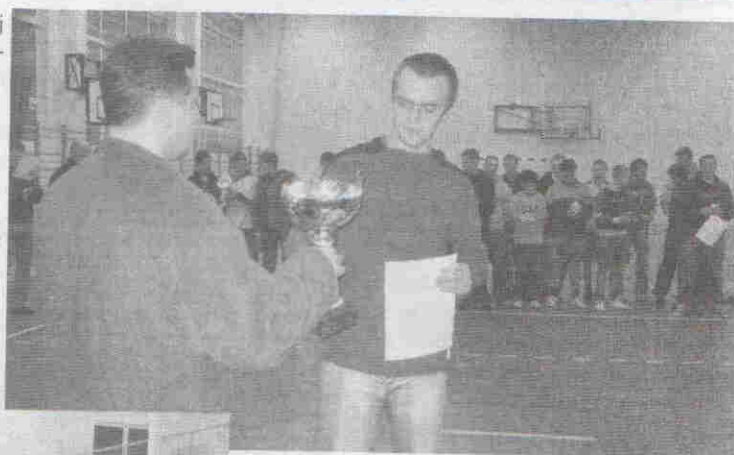
Rajgrodzik – Bargłów 4 : 1

Mecz o III miejsce

Tama – Zyzole 8 : 6

Nagrody dla zwycięskich drużyn ufundował pan Robert Nerkowski.

Odkryciem turnieju został Michał Kalinowski (jednocześnie najmłodszy zawodnik rozgrywek), a najlepszym zawodnikiem całych rozgrywek uznano Krzysztofa Staniszewskiego.



Kolejną imprezą sportową rozgrywaną 18 lutego na sali gimnastycznej w Rajgrodzie był turniej Tenisa Stołowego o Puchar Starosty Grajewskiego, w którym podobnie jak w turnieju rozegranym w ferie triumfował Kamil Bacztub przed Łukaszem Dąbrowskim i Marcinem Klepackim.

W niedzielę 19 lutego rozegrano turniej siatkówki o Puchar Burmistrza Rajgrodu udział wzięło w nim

5 drużyn. Wyniki turnieju przedstawiają się następująco:

1. Czarni Wąsosz – Diamenty Grajewo	2 : 0 (21:18, 21:16)
2. Jęgrznia Rajgród – Marlboro Grajewo	0 : 2 (10:21, 15:21)
3. Czarni Wąsosz – Prostki	1 : 2 (18:21, 21:13, 13:15)
4. Diamenty Grajewo – Jęgrznia Rajgród	2 : 0 (21:17, 21:15)
5. Marlboro Grajewo – Prostki	0 : 2 (18:21, 13:21)
6. Czarni Wąsosz – Jęgrznia Rajgród	2 : 0 (21:19, 21:10)
7. Diamenty Grajewo – Marlboro Grajewo	0 : 2 (19:21, 20:22)
8. Jęgrznia Rajgród – Prostki	0 : 2 (19:21, 21:23)
9. Czarni Wąsosz – Marlboro Grajewo	0 : 2 (17:21, 18:21)
10. Diamenty Grajewo – Prostki	0 : 2 (16:21 20:22)

Podczas ferii zimowych uczniowie Szkoły Podstawowej i uczniowie Gimnazjum mogli uczestniczyć w różnych rozgrywkach sportowych na sali gimnastycznej Gimnazjum w Rajgrodzie. Do nich należy zaliczyć rozgrywki klasowe Szkoły Podstawowej w piłce nożnej, turniej tenisa stołowego, w którym uczestniczyła młodzież ze szkoły podstawowej, jak i z Gimnazjum. Łącznie w turnieju udział wzięło około 40 uczestników.

W kategorii wiekowej szkoła podstawowa triumfował Kamil Bacztub wyprzedzając Łukasza Dąbrowskiego, Radka Poniatowskiego, Wiktora Miliszewskiego i Mateusza Ziemińskiego, natomiast w kategorii gimnazjum wygrał Tyberiusz Królewicz, 2 miejsce zajął Sebastian Sobolewski, a 3 miejsce Mateusz Jaworowski.

W dniu 11 lutego 2006 r. w hali MOSiR w Grajewie odbyły się finały tenisa stołowego województwa podlaskiego o puchar tygodnika „Kontakty”. Turniej miał piękną oprawę i wysoki poziom sportowy. W kategorii szkół podstawowych dobre miejsca zajęli: Kamil Bacztub – VII i Łukasz Dąbrowski – X, a w kategorii gimnazjów Tyberiusz Królewicz zajął 15 miejsce (stoczył wyrównany pojedynek ze zwycięzcą w tej kategorii – Piotrem Zdzenickim).

W dniu 15 lutego 2006 r. w Grajewie odbyły się mistrzostwa powiatu grajewskiego w piłce ręcznej – chłopcy zajęli 5 miejsce.



W całym turnieju triumfowała drużyna z Prostek przed Marlboro Grajewo, Czarnymi Wąsosz, Diamentami Grajewo oraz Jęgrznia Rajgród.

Na zakończenie pan Burmistrz pogratulował wszystkim uczestnikom turnieju a następnie wręczył puchary dla trzech pierwszych drużyn oraz dyplomy dla wszystkich uczestniczących drużyn.

Sędzią głównym turnieju był Pan KRZYSZTOF KALINOWSKI.

ANDRZEJ GRACZEWSKI

W SZKOLE W RYDZEWIE

O lesie i zwierzętach trzeba mówić- szczególnie zimą

W dniach 4 i 11 stycznia 2006 r. w szkole gościliśmy Pana Mariana Podleckiego- Nadleśniczego Nadleśnictwa Rajgród. Tym razem gość nasz przyjechał by opowiedzieć uczniom w starszych klasach o lesie i pracy leśników, natomiast w klasach młodszszych o tym, jak możemy pomóc ptakom i zwierzętom przetrwać zimę. Spotkanie to było wspólną inicjatywą nauczycielek nauczania początkowego oraz nauczycielki przyrody.

Pan Nadleśniczy w bardzo przystępny i ciekawy sposób przekazał uczniom część swojej wiedzy na wymienione wyżej tematy. Uzupełnieniem tej pogadanki były odpowiedzi gościa na licznie zadawane pytania.

Pozostała też pamiątka w postaci albumów przedstawiających najczęściej występujące drzewa oraz prenumeraty dwóch czasopism, które będą wykorzystywane między innymi na lekcjach przyrody.



Śpiewamy kolędy polskie

W dniu 18 stycznia 2006 r. w Szkole Podstawowej w Rydzewie odbył się ogólnoszkolny konkurs „Kolędy polskie”. Było czego posłuchać! Brało w nim udział 30 wykonawców, w tym kilka duetów. W jury zasiadli wszyscy nauczyciele, a przewodniczył dyrektor Sławomir Obrycki.

Koncert prowadzili uczniowie reprezentujący Samorząd Uczniowski: Dorota Kuczyńska, Marcin Mieczkowski, Emilia Zyskowska.

Kolejność występów artystów ustalono drogą losowania. Pozostali uczniowie wysłuchiwali śpiewanych przez kolegów i koleżanki kolęd, nagradzając ich gromkimi brawami. Cała impreza przebiegała w niezwykle miłej i wesołej atmosferze. Poziom wykonanych utworów był bardzo wysoki, a główną nagrodę zdobyli równocześnie:

- Duet: Milena Poniatowska i Katarzyna Kuczyńska za wykonanie kolędy „Gdy śliczna Panna”

- Julita Pieńczykowska za kolędę „W żłobie leży”
- II miejsce zajęła Magda Stankiewicz za kolędę „Z narodzenia Pana”
- III miejsce przypadło Beacie Malinowskiej za „Jezus Malusieńki”
- IV miejsce zdobyła Kinga Obrycka za kolędę „Lulaj Go, Matko lulaj”

Pozostali uczestnicy śpiewali również wspaniale i za występy dostali drobne upominki. Sponsorem nagród był Samorząd Uczniowski. Pomysłodawcą i organizatorem całej imprezy była Pani Lucyna Jankowska. Mamy nadzieję, że konkurs stanie się tradycją i w przyszłym roku będzie miał równie wielkie powodzenie jak obecnie.

LJ

Wielki kulig

14 lutego wszystkim kojarzy się ze świętem zakochanych. Szkoła w Rydzewie zapamięta ten dzień jako wielkie szaleństwo na śniegu. O godz. 8.30 zjechało pod szkołę 9 pojazdów ciągnących piękne wielkie sanie. Wszyscy młodzi



uczniowie rydzewskiej szkoły wraz z opiekunami usadowili się w saniach, starsi uczniowie na małych saneczkach doczepionych do san. Ruszyliśmy w wielką podróż do lasu. Widoki były przepiękne, wszystko pokryte grubą warstwą śniegu. Pojazdy - według oczekiwań większości uczestników- nie zatrzymały się w lesie, tylko mknęły dalej przez las nad toczyłowskie jezioro, ale i tam nie było postoju. Jechaliśmy dalej przez Toczyłowo do Kosówki i tam skręciliśmy ponownie w las. W drodze wielu z jadących na małych saneczkach musiało je gonić po wywrotkach na śnieg. Wreszcie dotarliśmy na znajomą polanę, na której oczom naszym ukazało się okazałych rozmiarów ognisko. Przy ognisku czekali z gorącą herbatą rodzice uczniów. Po godzinnej podróży bardzo smakowały wszystkim gorące kielbaski pieczone nad ogniskiem, popijane smaczną herbatką. Gdy opadły emocje z podróży uczniowie zaczęli zabawy na śniegu, którym nie byłoby końca, ale czas nas gonił. Trzeba było wracać do szkoły. Uczniowie proponowali, by wracać tą samą trasą, ale ze względu na zmęczenie młodszych wracaliśmy krótszą trasą. Zmęczeni, ale szczęśliwi wróciliśmy do szkoły i rozjechaliśmy się do domów, by na następnny dzień spotkać się znów, a czekały nas lekcje oraz inne miłe atrakcje.

Lucyna Jankowska

WALENTYNKI

MIŁOŚĆ TO WIELKIE SŁOWO,
A MY ZBYT MAŁI,
BYŚMY TO WIELKIE SŁOWO
ZROZUMIEĆ ZDOŁALI.....

14 lutego, w Dzień Świętego Walentego, w Szkole Podstawowej w Rydzewie odbył się kulig, więc nie było możliwości, by listonosz rozdał zbierane od jakiegoś czasu walentynek. Dopiero gdyśmy ochłonęli po kuligu, na drugi dzień tj. 15. lutego 2006 r. zebraliśmy się na sali gimnastycznej i uczniowie z Samorządu Uczniowskiego wnieśli kolorową skrzynkę. W skrzynce tej zgromadzone były walentynek. Jakież było zdziwienie, gdy ją otworzono. Prawie była pełna. Znajdowały się tam przeróżne serca, serduszka, koperty pięknie zdobione oraz drobne prezenciki. Wszyscy uczniowie oraz nauczyciele dostali przynajmniej po jednej walentyńce, ale byli i tacy, którzy dostali po kilkanaście lub nawet kilkadziesiąt. Ci uczniowie zostali ULUBIĘNCAMI SZKOŁY.

GRATULUJEMY.

Lucyna Jankowska



RAJGRODZKIE AKCENTY SIENKIEWICZÓW



W ubiegłym numerze „RE” ogłosiliśmy konkurs z okazji stulecia przyznania Nagrody Nobla polskiemu pisarzowi – Henrykowi Sienkiewiczowi. Tę najbardziej prestiżową nagrodę w dziedzinie literatury otrzymał za powieść historyczną traktującą o początkach chrześcijaństwa za czasów cesarza Nerona. „Quo vadis” została przetłumaczona na kilkadziesiąt języków, wielokrotnie doczekała się filmowych adaptacji.

Jakie związki ma ziemia rajgrodzka z Henrykiem Sienkiewiczem?

Okazuje się, że bezpośrednich związków nie ma, ale przed dwustu laty dziadek wielkiego pisarza był nadleśnym w Woźnejwsi. Odpowiada to randze dzisiejszego nadleśniczego, a jak sama nazwa wskazuje – był to urzędnik postawiony nad leśnictwem. Nie było wówczas nadleśnictw, ale nadleśniczy stał na czele leśnictwa. Tak więc nadleśnym Leśnictwa Rajgród był kapitan Wojsk Polskich – Józef Sienkiewicz. Siedzibą rajgrodzkiego leśnictwa w czasach Księstwa Warszawskiego była Woźnawieś, która po powstaniu Królestwa Polskiego spadła do rangi straży, bo siedzibę leśnictwa przeniesiono do Rudy. Na czele straży stał już podleśny strażowy, który miał do dyspozycji urzędników niższej rangi – strzelców strażowych.

W okresie Księstwa Warszawskiego Woźnawieś należała do powiatu biebrazńskiego w departamencie łomżyńskim. W księgach metrykalnych zachował się akt urodzenia syna nadleśnego Józefa Sienkiewicza:

„Woźnawieś Roku Tysiącznego Osiemsetnego Dziewiątego dnia czternastego maja o godzinie trzeciej po południu Przed nami Proboszczem Raygrodzkim, Urzędnikiem Stanu Cywilnego Gminy Raygrodzkiej, Powiatu Biebrazńskiego, w Departamencie Łomżyńskim. Stawił się Urodzony Jegomość Pan Józef Szynkiewicz, Kapitan Wojsk Polskich, a teraz Nadleśny mieszkający w Woźnejwsi, liczący sobie lat czterdzieści jeden Ociec dziecięcia y okazał nam dziecię płci męskiej, które urodziło się w domu jego na dniu Piętnastym tegoż maja o godzinie trzeciej zrana Roku bieżącego: oświadczając iż jest spłodzone z niego y Anny Oborskiej, liczącej sobie lat trzydzieści cztery, małżonki jego i że życzeniem jest jego jest nadać dziecku imię Józef Piotr. Wspomniane oświadczenie y okazanie dziecięcia uczynione zostało w przytomności urodzonego Stanisława Obryckiego, liczącego sobie lat trzydzieści dwa ze wsi Narodowej Pruski zamieszkałego y sławnego: Szymona Moñki Woyta ze wsi Narodowej Woźnejwsi zamieszkałego liczącego sobie lat Pięćdziesiąt. Poczym niniejszy akt urodzenia przeczytany y podpisany został”

Akt ten zawiera jeszcze późniejszy dopisek z 1900 r.:

„Wyrokiem Łomżyńskiego Okręgowego Sądu z dnia 2 maja 1900 roku orzeczono ten akt o urodzeniu Józefa Piotra Szynkiewicza w tym poprawić, aby w miejsce imion Józef Piotr wpisać imiona Jan Piotr i w miejsce nazwiska nowonarodzonego dziecka Szynkiewicz wpisać Sienkiewicz. W wykonaniu tego wyroku obecna poprawka została wykonana przeze mnie, Rajgrodzkiego Proboszcza, Urzędnika Stanu Cywilnego - Ks. Tyszcza”

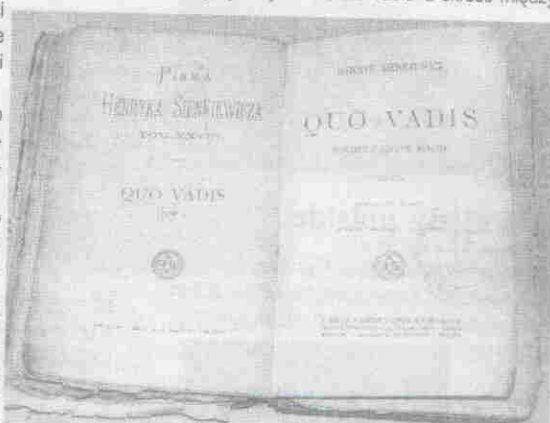


Akty spiswane w XIX wieku zawierają wiele błędów, bo spisywał je ksiądz z ustnego podania świadków, którzy wówczas prawie wszyscy byli niepiśmienni. Nie mogli więc na bieżąco zanagować ewentualnych zmyłek. Czy sądowe sprostowanie aktu było z inicjatywy Henryka Sienkiewicza? Nie udało się ustalić. Wydaje się to prawdopodobne, bo Józef Piotr Sienkiewicz był ojcem pisarza, a z pewnością nie rodził się w Woźnejwsi. Był też już dzieckiem po drugiej żonie Józefa Sienkiewicza.

Faktem jest sprawdzalnym, że H. Sienkiewicz Rajgród umieścił na kartach swej trylogii, jak też nazwa naszego miasteczka pojawia się w „Krzyżakach”.

Kiedy w 1978 r. ówczesny dyrektor szkoły w Rajgrodzie, Stanisław Milewski, wszczął starania o nadanie placówce imienia wielkiego pisarza, motywował to podanym wyżej epizodem z życia dziadka – Józefa Sienkiewicza; jego związkiem z pobliską Woźnawią. 20 października 1979 r. odbyło się nadanie Szkoły Podstawowej w Rajgrodzie imienia Henryka Sienkiewicza oraz uroczyste wręczenie sztandaru. Nic więc dziwnego, że obok sztandaru z wizerunkiem popiersia pisarza oraz olejnego portretu, namalowanego wówczas przez p. Olszewskiego z Grajewa, w rajgrodzkiej szkole podstawowej prawie w każdej izbie lekcyjnej możemy zauważyć akcenty sienkiewiczowskie. Najbardziej cennym i oryginalnym jest portret patrona szkoły wykonany przez niezłą już malarzkę ludową – Stefanię Matysiewicz, urodzoną w Rajgrodzie, a mieszkającą w pobliskiej Rybczyźnie. Portret wykonany piórkami wisi w pracowni polonistycznej.

Tak się złożyło, że pisząc niniejszy artykuł miałem przy sobie wprawdzie książkę – wydanie „Quo vadis” z okresu międzywojennego (nakładem Gebeth-



nera i Wolff). Książka zawiera swoją pieczęć dedykacyjną sponsora: Kółka Ziemiaków Sienkiewiczich – dla: Szwadronu Karabinów Maszynowych 1. Pułku Ułanów Kreschowieckich. Prawdopodobnie książka była w pułkowej bibliotece w Augustowie. Dodatkową ciekawostką jest to, że mężowi przekazała ją przed wielu laty Longina Sienkiewicz, urodzona w Rajgrodzie, której dziadek pochodził z Woźnejwsi. Po wojnie była nauczycielką w rajgrodzkiej szkole.

Do dzisiaj w Woźnejwsi, pobliskiej Wólce Karwowskiej, mieszkają rodziny Sienkiewiczów. Czy spokrewnieni są z wielkim pisarzem? Wymagaloby to żmudnych studiów metrykalnych, zwłaszcza, że nazwisko to na Podlasiu występuje dość licznie. Znawcy tematu twierdzą, że Sienkiewiczowie wywodzą się od Tatarów osiadłych na wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej. W II połowie XIX wieku w Woźnejwsi leśniczym był również Józef Sienkiewicz. Tylko pobieżne przejrzenie rajgrodzkich ksiąg metrykalnych pozwala na natrafienie na akta z tym nazwiskiem:

Michał Sienkiewicz (s. Artura i Katarzyny z Olszewskich, ur. w Suchowoli, zam. w Rajgrodzie) i i Marianna Dąbrowska; ślub: 22 lutego 1830 r. w Rajgrodzie

Andrzej Sienkiewicz, s. niezjącego Jana i żyjącej Katarzyny, zwanych Suchaczami, ur. w Aleksandrowie, zam. w Turczyni) i... Zawistowska zam. w Grądach, ślub: 1.02.1855 r. w Rajgrodzie;

Rajmund Kalinowski (s. Jakuba i Katarzyny z Owsianych, gospodarz z Rajgrodu, lat 26) i Helena Szymborska (c. Adama i Marianny z Sienkiewiczów, lat 26), ślub: 13.11.1866 r. w Rajgrodzie.

Pamięć o autorze „Quo vadis” nie zaginie na ziemi rajgrodzkiej nie tylko z racji ponadczasowych wartości jego dzieł. Warto przy okazji przeróżnych sienkiewiczowskich rocznic przypominać związki Henryka Sienkiewicza z naszą małą ojczyzną. Od lat rajgrodzka szkoła aktywnie uczestniczy w zlotach szkół sienkiewiczowskich. W tym roku uczniowie wraz z opiekunami jadą na taki zlot do Zamościa.

IRENA SOBOLEWSKA

Henryk Sienkiewicz 5 V 1845 - 15 XI 1916

Od lat z górą 100 jest pisarzem w Polsce najpoczytniejszym - potwierdzają to badania nad czytelnictwem - oraz autorem polskim o największej popularności w świecie. Jego utwory w kraju stale osiągają wysokie nakłady, a *Quo vadis? Powieść z czasów Nerona* przetłumaczono na ponad 40 języków. Większość jego powieści „przełożono” też na scenariusze filmowe i zekranizowano.

Urodził się we wsi Wola Okrzejska na Podlasiu w zubożonej rodzinie szlacheckiej, po mieczu wywodzącej się z Tatarów osiadłych na Litwie w XV i XVI w. Po ukończeniu gimnazjum w Warszawie studiował na Wydziale Filologicznym w Szkole Głównej Warszawskiej, trochę biedując i marząc o karierze literackiej. Debiutował jako student w 1869 r. w „Przeglądzie Tygodniowym”. Po studiach, mając za sobą druk pierwszych utworów, objął w „Gazecie Polskiej” w 1873 r. stały felieton *Bez tytułu*, a w r. 1875 cykl *Chwila obecna*. Od 1874 r. prowadził dział literacki w „Niwie” i pracował nad trylogią nowelistyczną *Stary sługa, Hania i Selim Mirza*, ukończoną w r. 1876.

W r. 1881 ożenił się z Marią Szetkiewiczówną rodem z Litwy. Przeżył z nią kilka szczęśliwych lat. W 1885 r. zmarła na gruźlicę. Z tego małżeństwa miał dwoje dzieci. W 1893 r. wziął ślub z Marią Wołodkowiczówną z Odessy, związek ten jednak w 1895 r. zakończył się na jej wniosek rozwodem. W 1904 r. ożenił się ze znaną mu od 1888 r. Marią Babską.

Od 1875 r. jego życie obfitowało w podróże. Stawały się one jego sposobem bycia i warunkiem twórczości, nawykł bowiem do pisania „w drodze” w pensjonatach i hotelach, a należał do najpracowitszych pisarzy epoki (jego dzieła pod red. J. Krzyżanowskiego w l. 1948-55 ukazały się w 60 t.). Wędrowanie na wielką skalę zaczął w l. 1876-8, gdy na koszt „Gazety Polskiej” odbył podróż do Stanów Zjednoczonych. Przez niemal 3 lata jeździł po Kalifornii (San Francisco, Anaheim, Los Angeles), skąd do „Gazety” przysyłał *Listy z podróży* i nowele. Po powrocie do Europy zatrzymał się w Paryżu, w styczniu 1879 r. pojechał do Lwowa, stąd na Huculszczyznę i do Tarnopola, następnie do Szczawnicy i Krynicy, potem do Wenecji i Rzymu, a jesienią stanął w Warszawie. Każdego roku wielokrotnie zmieniał miejsca pobytu. Np. po ukończeniu *Potopu* w 1887 r. - a to nie był rok wyjątkowy - w styczniu pojechał z Krakowa do Warszawy, w lutym na Litwę na polowanie, w marcu znów do Krakowa, w styczniu do Wiednia i Abbacii nad Adriatyk, gdzie zaczął *Pana Wołodyjowskiego*. W maju przebywał na kuracji i kontynuował pisanie w uzdrowisku Kaltenleutgeben k. Wiednia, potem w Brukseli i Ostendzie, skąd „wycieczkował” do Anglii i Francji, we wrześniu do Gastein i znów do Kaltenleutgeben i Wiednia; w listopadzie wrócił do Warszawy, by po paru tygodniach ruszyć do Krakowa, Tamowa i Zakopanego. We Włoszech, Szwajcarii i Francji przebywał wiele razy, chętnie też wozował do dworów w różnych stronach Polski, do Nałęczowa i uzdrowisk galicyjskich, ale wyprawiał się i na szlaki rządzkiej uczęszczane (w r. 1886 do Rumunii, Bułgarii, Turcji i Grecji, w 1891 do Egiptu i Zanzibaru). Tego stylu życia nie zmienił po otrzymaniu pałacyku i majątku ziemskiego w Obłęgorku k. Kielc w 1900 r. - daru ze składek publiczności; zaglądał tam raczej, niż się zadomowił. Od kiedy stał się obiektem kultu, zapraszano go na liczne imprezy narodowe, kongresy i bankiety, zwłaszcza firmowane przez środowiska konserwatywne - zwykle nie wymawiał się - i proszono o udział w komitetach w różnych częściach kraju i za granicą. Wzmogło się to po przyznaniu mu w 1905 r. nagrody Nobla.

Po wybuchu I wojny światowej wyjechał z Obłęgorka poza teren działań wojennych. Zamieszkał w Szwajcarii. Tu stanął na czele komitetu pomocy dla ofiar wojny w Polsce, który w krótkim czasie zgromadził ok. 20 mln. koron austr. Po śmierci w Vevey zwłoki jego pochowano w tutejszym kościele katolickim, a w 1924 r. sprowadzono do Warszawy do podziemi katedry Św. Jana.

Osiągniął za życia nie tylko prestiż i sławę, ale również sukces finansowy. Po napisaniu *Trylogii* stał się najlepiej zarabiającym pisarzem polskim (za prawo jej wznawiania przez 20 lat otrzymał od wydawcy 70 000 rb.). Kiedy w 1888 r. tajemniczy wielbiciel przekazał mu sumę 15 000 rb., utworzył z niej fundusz stypendiów imienia swej zmarłej żony, przeznaczony dla artystów zagrożonych gruźlicą. Korzystał z niego m. in. Konopnicka, Wyspiański i Tetmajer. Obłęgorek wart był ok. 70 000 rb., nagroda Nobla przyniosła w 1905 r. ok. 100 000 rb.).

Zaczął pod sztandarami pozytywizmu. Jego felietonistyka, listy z Ameryki, *Humoreski z teki Worszytły* (1872), a potem *Szkiecy węglem* (1877), *Janko Muzykant* i *Z pamiętnika poznańskiego nauczyciela* (1879), *Za chlebem* (1880) i *Bartek Zwycięzca* (1882) świadczą o ideowej przynależności do zwolenników pracy organicznej, o krytycyzmie w stosunku do konserwatywnego szlacheckiego i o ostrym potępieniu ziemiaństwa za odwracanie się od chłopstwa. Od pozytywistycznych postępowców różnił się brakiem skłonności do idealizowania ludu. Ale już w fazie twórczości programowej swoiście odstawał od pozytywistycznych standardów tendencyjności. W jego trylogii nowelistycznej dominuje tema-

tyka rodzajowa, a w takich nowelach amerykańskich, jak np. *Latarnik* (1881), *Wspomnienie z Maripozy* (1882) czy *Sachem* (1883), pobrzmiwa nuta patriotyzmu, wyciszana przez pozytywistów po klęsce powstania styczniowego.

Drukowane w odcinkach od 2 V 1883 do 1 II 1884 i przyjmowane z rosnącym entuzjazmem przez czytelników *Ogniem i mieczem* świadczyło o tym, że Sienkiewicz zmienił barwy. Oto od tematyki współczesnej odwraca się ku historii - w tej powieści są to dzieje konfliktu polsko-ukraińskiego w połowie XVII w. - wznawia krytykowaną przez pozytywistów lekcję patriotyzmu batalistycznego i nawiązuje do tych tradycji staropolskich, wedle których główną siłą narodu była szlachta. Następnie części wielotomowego cyklu o XVII w. (o wojnie ze Szwedami i o walkach na pograniczu polsko-tureckim), drukowanego w trzech zaborach jednocześnie - *Potop* i *Pan Wołodyjowski* (1884-8) - przypieczętowały sławę Sienkiewicza jako ulubieńca publiczności, a kolejne powieści historyczne, tj. *Quo vadis* (1895-6) o początkach chrześcijaństwa w starożytnym Rzymie i *Krzyżacy* (1897-1900) o czasach Królowej Jadwigi i Jagielly oraz o genezie zwycięstwa polsko-litewskiego pod Grunwaldem nad Zakonem Krzyżackim, tę sławę utrwalały. Nie były jej w stanie zaćmić mniej udane powieści współczesne (*Bez dogmatu* 1889-90 i *Rodzina Połanieckich*, 1893-4) ani takie chybotne powieści historyczne, jak *Na polu chwały* (1903-5) o wyprawie wiedeńskiej Jana III czy *Legiony* (1914) o pierwszych porozbiorowych próbach organizowania walki o odzyskanie niepodległości.

W powieściach historycznych szedł Sienkiewicz tropem różnych tradycji, a korzystał z nich pomysłowo i efektownie. Od Waltera Scotta przejął zwyczaj sytuowania postaci i fabuły fikcyjnych (romansowych, przygodowych) na pierwszym planie powieściowym, a w tle - faktycznych wydarzeń historycznych,



Portret H. Sienkiewicza wykonany przez S. Matysiewicz (1889)

tj. rzeczywistych wojen i postaci dziejowych (władców, wodzów, dostojników). Barwne postaci, patos i optymistyczną wymowę zdarzeń zawdzięczał tradycji eposu, od Homera począwszy, na *Panu Tadeuszu* kończąc. Z mesjanizmu staropolskiego i romantycznego czerpał ideę czuwania Opatrzności nad przebiegiem dziejów. Sporo też brał z gawęd romantycznych, zwłaszcza w sferze stylu - o urodzie tego stylu od początku do dziś badacze mówią jako o atucie kunsztu Sienkiewiczowskiego. Dumas-ojciec nauczył go tempa akcji i budowania jej napięć przygodowych. Pod tym względem pisarstwo historyczne Sienkiewicza znakomicie odświeżało repertuar takich motywów, jak rywalizacje, pojedynki,

zasadki, porwania, rozstania, fortele, niespodziane ocalenia, ucieczki, pościgi, przebranki, mistyfikacje, znaki wróżebne itp. W zakończeniu *Trylogii* Sienkiewicz zaakcentował, że pisał ją dla pokrzepienia serc. Krzepienie to wyrażało się jednak faworyzowaniem czynów rycerskich kosztem wiedzy i nauki oraz stroniłością ujmowania swoich i obcych. Swoi, tzn. rycerze polscy i katolicy - acz nie są bezgrzeszni i nie brak wśród nich ludzi słabych - zdecydowanie przewyższają innowierców i inne nacje. W starciu z muzułmańskim (tureckim, tatarskim) Wschodem pełnią misję przedmurza chrześcijaństwa. Sienkiewicz wysuwał więc katolicką religijność polską i tradycję wojskową na główny plan pokrzepień i nadziei na przyszłość.

Niezwykłej popularności twórcy *Trylogii* i *Quo vadis* od początku towarzyszy dwugłos w środowisku krytyków, pisarzy i badaczy literatury. Zwolennicy jego pisarstwa - od Stanisława Tamowskiego w XIX w. po Juliana Krzyżanowskiego w II połowie XX w. - powołują się na plebiscyt publiczności, argumenty patriotyczne i mistrzostwo artystyczne. Przeciwnicy kwestionują ideowe i intelektualne wartości jego utworów, mówią o wybielaniu szlacheckich i innych zafalshowanych obrazu społeczeństwa, o jednostronności przesłań wychowawczych, niedostatku głębi psychologicznej i bezradności wobec problematyki filozoficznej, obchodzącej człowieka nowożytnego. Podnoszą też wykorzystywane stereotypy literackich. Skłonni są przyznać Sienkiewiczowi rangę „pierwszorzędnego pisarza drugorzędnego”. W tym nurcie krytyki znajdują się m. in. Bolesław Prus, Aleksander Świętochowski, Stanisław Brzozowski, Witold Gombrowicz i Czesław Miłosz.

DZIEJE SZKOŁY W RAJGRODZIE

(c.d.)

LATA 1955-1989

Od połowy lat pięćdziesiątych do początku sześćdziesiątych nie przeprowadzono w rajgrodzkiej szkole żadnych remontów.

Na posiedzeniu Rady Pedagogicznej Szkoły Podstawowej w Rajgrodzie w dniu 2 grudnia 1964 r. nauczyciele analizowali założenia organizacyjne i programowe ustawy „o rozwoju systemu oświaty i wychowania” z dnia 15 lipca 1961 r., wprowadzającej ośmioklasową szkołę podstawową. W zebraniu wzięli również udział rodzice. Omówiono cele i zadania szkoły podstawowej. Maria Krajewska zwróciła uwagę na konieczność kierowania procesem nauczania na zasadach pedagogiki socjalistycznej oraz na współdziałanie z rodzicami i organizacjami społecznymi w procesie wychowania. Ponadto kierownik szkoły podkreśliła, że cele i zadania kształcąco-wychowawcze zreformowanej szkoły podstawowej wymagają większej konkretyzacji i większego zróżnicowania w poszczególnych przedmiotach nauczania. „W celu podniesienia wyników pracy szkoły trzeba doskonalić metody i środki nauczania oraz organizację kształcenia i wychowania. Należy powiązać działania szkoły z potrzebami środowiska i życia społeczno-gospodarczego”.³³

W czerwcu 1968 r. szkołę rajgrodzką opuścili pierwsi absolwenci klasy VIII. Kadra pedagogiczna zorganizowała z tej okazji na dziedzińcu szkoły, uroczysty apel.

Kierownik, Maria Krajewska, pożegnała uczniów, podkreślając znaczenie reformy z 1961 r. wprowadzającej Ośmioklasową Szkołę Podstawową. W imieniu własnym i nauczycieli życzyła absolwentom sukcesów w dalszej nauce. Apel uświetniły występ szkolnego chóru i zespołu tanecznego.³⁴

W roku szkolnym 1969/1970 placówka rajgrodzka otrzymała od Powiatowego Wydziału Oświaty w Grajewie nowe pomoce naukowe: telewizor, aparat radiowy, magnetofon, projektor „Bajka”, trzy tablice, stojak do wieszania map, mapę polityczną Europy, układ dziesiętkowy, dwa liczydła stojące, zasłony do okien, materac, skrzynię i piłeczki gumowe do zajęć z kultury fizycznej, a szkolną bibliotekę wzbogaciła lekturami szkół wiodących: „Eksperymenty pedagogiczne w Polsce w latach 1900 – 39” Wandy Dzierżbickiej i Stanisława Dobrowolskiego oraz „Prace eksperymentalne w szkole” pod redakcją Wincentego Okonia.³⁵

Zmiany w systemie administracji państwowej, a w szczególności decyzja z dnia 29 listopada 1972 r. o utworzeniu gmin spowodowała, że w Ministerstwie Oświaty i Wychowania został opracowany plan przebudowy sieci szkolnej na wsi i tworzenia zbiorowych szkół gminnych. Reformy te usankcjonowało Zarządzenie Ministra Oświaty i Wychowania z dnia 17 marca 1973 r. w sprawie organizacji zbiorczej szkoły gminnej.³⁶

Rajgrodzka placówka w myśl powyższej uchwały 1 kwietnia 1973 r. została Zbiorczą Szkołą Gminną, do której uczęszczało trzystu siedemdziesięciu pięciu uczniów z Rajgrodu i pobliskich wsi: Wojdów, Rybczyni, Woźnejwsi, Kulig, Karczewa i Orzechówki.³⁷

W lutym 1973 r. rozpoczął się kapitalny remont i rozbudowa rajgrodzkiej szkoły. Pierwszymi pracami remontowymi objęto cztery klasy lekcyjne – dwie na parterze, dwie na piętrze. Przystąpiono także do budowy kotłowni i nowego skrzydła, w którym przewidziano usytuowanie świetlicy, kuchni i stołowni, a także przeznaczono miejsce na jedną salę lekcyjną. Wykonanie tych prac powierzono Przedsiębiorstwu Robót Instalacyjno-Montażowych z Białegostoku, którego dyrektorem w tym czasie był Tadeusz Popko, były uczeń szkoły rajgrodzkiej. Trudności lokalowe, powstałe w wyniku remontu, rozwiązano wynajmując siedem pomieszczeń w domach prywatnych. Pomoce naukowe przeniesiono do remizy strażackiej, bibliotekę do domu państwa Zabielskich; a kancela-

rię do państwa Bęcko (oba domy przy ul. Plac Tysiąclecia). Zajęcia lekcyjne odbywały się w pięciu domach leżących obok siebie, po tej samej stronie ulicy 1. Maja, mających bezpośrednie wejścia do klas z chodnika przy ulicy o nikłym ruchu kołowym. Odbudowę placówki zakończono w czasie wakacji w 1975 r.³⁸

W czerwcu 1978 r. ówczesny dyrektor Zbiorczej Szkoły Gminnej w Rajgrodzie, Stanisław Milewski, zwrócił się do Kuratorium Oświaty i Wychowania w Łomży o nazwanie miejscowej placówki imieniem Henryka Sienkiewicza.³⁹ Przepisy nadania imienia szkole określone zostały w statucie szkoły podstawowej z dnia 25 listopada 1965 r.: „Szkoła podstawowa może ubiegać się o nadanie jej imienia osoby lub instytucji, która działalnością swoją służyła idei postępu, (...) zasłużyła się dla rozwoju oświaty i kultury narodowej”.⁴⁰

Posiadanie własnego sztandaru i patrona propagowało również Ministerstwo Oświaty i Wychowania w specjalnym zarządzeniu w sprawie organizacji przez szkołę uroczystości państwowych i szkolnych z dnia 18 czerwca 1972 r.⁴²

Na wybór Henryka Sienkiewicza jako patrona szkoły rajgrodzkiej wpłynął fakt, że dziadek pisarza mieszkał i pracował w pobliskiej Woźnejwsi, oddalonej od Rajgrodu o 15 kilometrów. W kościele parafialnym znajduje się metryka chrztu jednego z synów nadleśnego Józefa Sienkiewicza.

20 października 1979 r. łomżyński kurator oświaty, Stanisław Daniszewski, nadał szkole imię autora „Quo vadis”.

„Na podstawie § 10 Zarządzenia Ministra Oświaty i Wychowania z dnia 25.V.1960 r. w sprawie nazw szkół ogólnokształcących, zakładów kształcenia nauczycieli, szkół zawodowych i innych placówek oświatowo - wychowawczych Kuratorium Oświaty nadaje Zbiorczej Szkole Gminnej w Rajgrodzie imię

Henryka Sienkiewicza. W związku z tym Zbiorcza Szkoła Gminna w Rajgrodzie przyjmuje nazwę Zbiorczej Szkoły Gminnej w Rajgrodzie im. Henryka Sienkiewicza województwa łomżyńskiego.

Kurator Oświaty i Wychowania
mgr Stanisław Daniszewski⁴²



Dzień nadania imienia był w szkole wielkim świętem. Nie odbyły się wtedy zajęcia dydaktyczne, natomiast wszyscy uczniowie i pracownicy placówki zgromadzili się na dziedzińcu szkolnym na uroczystym apelu. Na uroczystość zaproszono władze miasta, łomżyńskiego kuratora oświaty i wychowania, przedstawicieli Komitetu Rodzicielskiego oraz emerytowanych nauczycieli. Komitet Rodzicielski ufundował sztandar, a pan Olszewski z Grajewa namalował portret Henryka Sienkiewicza, który w tym dniu został uroczystie zawieszony na ścianie korytarza pierwszego piętra szkoły. Uczniowie pod kierunkiem nauczycieli przygotowali inscenizację fragmentów utworów Henryka Sienkiewicza: „Krzyżaków”, „Trylogii”, „W pustyni i w puszczy”.⁴³

19 października 1981 r. szkoła na prośbę Naczelnika Miasta i Gminy w Rajgrodzie, Franciszka Chrzanowskiego, objęła patronat nad mogiłami żołnierzy Wojska Polskiego na miejscowym cmentarzu i zbiorowym grobem rodziny Nowickich w lesie koło Tamy. Uczniowie pod opieką nauczycieli porządkowali mogiły i teren wokół nich. Często odwiedzali miejsca pamięci narodowej. Z okazji różnych świąt odbywały się tam uroczystości. Wycieczki na groby były dla uczniów ciekawą i żywą lekcją historii, gdyż brali w nich udział zaproszeni goście – uczestnicy II wojny światowej.⁴⁴

Szkoła Podstawowa w Rajgrodzie pod koniec lat osiemdziesiątych była największą, najlepiej utrzymaną i wyposażoną placówką oświatową w gminie. W przeszłości niejednokrotnie borykała się z wieloma problemami, wiążącymi się przede wszystkim z niedoinwestowaniem bazy lokalowej i dydaktycznej, ale zawsze stanowiła siłę dynamizującą rozwój miasta oraz decydowała o poziomie życia społecznego i kulturalnego jego mieszkańców. Wielki wpływ na funkcjonowanie szkoły mieli także rajgrodzianie, którzy służyli jej wsparciem finansowym i aktywnie uczestniczyli w życiu szkolnym.

Zmiany i przeobrażenia, jakie nastąpiły w latach 1945-89 w ustroju kraju i systemie oświatowym były powszechnie dostrzegalne i odczuwane w działalności rajgrodzkiej szkoły. Placówka ta, tak jak wiele innych w kraju, w ciągu czterdziestu czterech lat przeszła trudny i bardzo skomplikowany proces rozwoju.

Fragment pracy magisterskiej
ELŻBIETY POBORSKIEJ

OPOWIADANIE O RAJGRODZIE I PRZEPROWADZCE DO AUGUSTOWA

(c.d.)

Po kilku miesiącach poszukiwań wynajeli mieszkanie w żydowskim domu, u „Miaśki”. Był to drewniany parterowy dom, usytuowany na skarpie, składający się z dwóch dwupokojowych mieszkań, z podłogami z drewnianych desek, pomalowanych czerwoną farbą, z wejściem od ulicy Warszawskiej, po drewnianych schodkach. Zewnętrzne ściany, także drewniane, pomalowane były farbą olejną w kolorze „fekaliowym” z tym, że wiele lat temu. Teraz farba miejscami się łuszczyła. Kilka domów dalej była Komenda Policji i apteka. Po sąsiedztwie była kuźnia prowadzona przez żydowskiego kowala, u którego podkuwano konie, wykuwano obręcze na koła do furmanek i wytwarzano wiele rozmaitych wyrobów z żelaza. Jacek lubił patrzeć, jak kowal i jego pomocnik formują rozżarzone do czerwoności żelazo i przetwarzają go np. w podkowę lub obręcz, jak ogień przyjmuje coraz czerwienią barwę, zależnie od szybkości poruszania miechem przez pomocnika. Chciał zaprzyjaźnić się z Abramkiem, synkiem kowala, ale zniechęcił go do niego wyniki zapasów, w których Abramek przewrócił go na obie łopatki, naśmiewając się i drwiąc z jego słabości i marniej postury fizycznej. Abramek był dobrze zbudowany i w odróżnieniu od Jacka, dobrze odżywiony. Z przyjaźni jednak nic nie wyszło. Ojciec Abramka, również Abram, był bardzo przyjaźnie nastawiony do Jacka. Opowiadał mu jak się przetwarza żelazo w różne wyroby, pozwalał patrzeć z bezpiecznego miejsca, na swoją pracę, opowiadał anegdotki o tych, młodych ludziach, którzy chcieli zostać jego czeladnikami i o tym, w jaki sposób ich egzaminował, czy nadają się do tej pracy.

– „Przychodzi taki młody człowiek do mnie i mówi, że bardzo chciałby zostać kowalem, wytwarzać różne wyroby z żelaza, np. obręcze żelazne do kół, podkowy, że chciałby nauczyć się podkuwania koni, to ja mu daję bryłę żelaza, aby z niej coś zrobił... Pytam się:

– Co chcesz zrobić?

To on mówi:

– Obręcz.

Rozgrzewa bryłę na palenisku, posługując się miechem, potem przenosi ją na kowadło i kuje, kuje, kuje... Po godzinie wykuwa taśmę żelazną, której jednak nie starcza na obręcz... To ja mu mówię:

– Może zrobisz coś innego? To on posłusznie rozgrzewa ponownie i kuje, kuje, kuje...

– Co robisz? – pytam? – To on mówi, że podkowę... Jednak podkowa też mu nie wychodzi... To ja mu mówię:

– Zrób bzik! – On nie wie jak to zrobić... To ja rozgrzewam żelazo jeszcze raz i wrzucam do zimnej wody... Słychać głośno bzik! I egzamin skończony...”

Za domami były łąki, odgródzone drutem kolczastym, co jednak nie przeszkadzało w korzystaniu z nich przez dzieci, mieszkające w pobliskich domach. Jacek chodził tam z Lusią, Staszkiem i kilkoma innymi dziećmi z sąsiedztwa. Bawili się w liska, berka, ścigali się po łąkach. Staszek Mroczek był pastuchem i z tej racji miał pod opieką również dwa konie. W krótkim czasie został najlepszym przyjacielem Jacka. Jeździli razem paść konie. Wracali z pola konno. Któregoś dnia kasztanka Staszka pobiegła kłusem. Jacek poczuł, że szybko przesuwa się na koniu do tyłu (jego koń nie dał się utrzymać i biegł za kasztanką). Jacek czuł, że mu koń się kończy... Miał do wyboru: zeskoczyć z konia na bok (do rowu) albo spaść. Wybrał to pierwsze. Zeskoczył do przydrożnego rowu, ale tak fatalnie, że trafił w krowiankę. Koń pobiegł dalej za kasztanką aż na podwórko gospodarza Milewskiego. Jacek nie dał się więcej namówić na przejażdżkę konną, która kojarzyła się mu z krowianką.

Mariaśka lubiła Jacka, jak mówiła „za jego czarną czuprynę i czarne jak węgiel oczy.” Droczyła się z nim, przynosiła mu cukierki. Sama nie miała ani dzieci, ani męża...

Jacek kończył sześć lat. Drażbina zapisała go do szkoły. Było z tym sporo kłopotu gdyż do szkoły przyjmowano dzieci siedmioletnie, a Jacek kończył siedem lat w grudniu. Kierownikiem szkoły był wówczas pan Żygallo, znajomy Antka, który poparł prośbę Drażbiny. Jacek został uczniem pierwszej klasy. Szkoła mieściła się w wiejskiej chałupie, na wzgórzu nad jeziorem. W budynku, będącym w zasadzie wiejską chałupą, mieściły się dwie klasy. Ponieważ szkoła była czteroklasowa, zajęcia odbywały się na zmianę przed i po południu. W pierwszej klasie było czternastu uczniów i uczennic, siedzących w dwóch rzędach ławek. Na więcej nie starczyło miejsca. Jacek siedział w pierwszej ławce przy oknie wraz z kolegą - Gienkiem Ziarko z Barszczy, z którym się zaprzyjaźnił. Obaj stali się wkrótce najlepszymi uczniami. Do szkoły przychodzili pieszo, przy czym Gieniek codziennie pokonywał trasę sześciu kilometrów tam i z powrotem, bowiem taka była odległość domu jego rodziców od szkoły. Jacek miał krótszą drogę do szkoły, około pół kilometra. Jego droga wiodła ulicą Warszawską, potem chodnikiem wzdłuż trójkątnego rynku - parku, gdzie była już dzielnica żydowska, nieopodal bóżnicy na Pacach. Było tu zawsze dużo handlujących i kłócących się Żydów, w różnym wieku od kilkunastu do kilkudziesięciu lat. Niektórzy z nich byli ubrani w tradycyjne żydowskie chałaty. Wśród nich nie brakowało chłopców i mężczyzn w długich chałatach, z brodami i pejsami. Jednak większość stanowiła żydowska biedota. Rejwach na tym obszarze był tak duży, że Jacek opuszczał go z bólem głowy. Potem droga wiodła pod górkę, a na samej górze była chałupa - szkoła. Drogę do szkoły obsadzono wiośną drzewkami, wśród których były lipy, ale także i świerki. Jeden z tych świerków posadził Jacek.

Jacek miał jeszcze dwóch innych kolegów, którzy z nim chodzili do szkoły: Walek Miliszewski i Julek Buchwald. Wśród koleżanek okazem piękności była Alicja Borawska - obiekt westchnień nie tylko pierwszaków... która jednak dość szybko opuściła klasę, bo całowała się z Julkiem po lekcjach. Julek nadal pozostał w klasie. Zmniejszono mu tylko stopień ze sprawowania.

c.d.n.

Jerzy Sadowski

PIEŚNI O DRZEWACH

Wierzba



Dawno, dawno temu byłem małym chłopcem. Jak wszyscy moi rówieśnicy, nosiłem krótkie porcięta i moje zainteresowania koncentrowały się na całkiem innych sprawach niż dziś. Ale jest coś co łączy tamten czas z czasem, który właśnie mija. Zawsze lubiłem pojechać gdzieś daleko i zobaczyć coś, czego jeszcze nie widziałem. Moja ciocia Marysia mieszkała w Zielonce koło Warszawy. Co roku spędzałem tam część wakacji, a potem kuzyni przyjeżdżali do nas.

W Warszawie zwiedzałem muzea, pałace, Stare Miasto. Widziałem nawet ostatnią defiladę w 1966 roku nazywaną Defiladą Tysiąclecia. Pamiętam też park wokół pałacu łańienkowskiego, a w nim pomnik Fryderyka Chopina siedzącego pod wierzbą. Do głowy mi wtedy nie przyszło, że to wierzba, a jest to nie tylko symbol krajobrazu Mazowsza, ale i bardzo pospolita roślina w naszej przybierzańskiej rzeczywistości. W Polsce można doliczyć się 28 gatunków, a na świecie ponad 350. Najbardziej okazała wierzba to wierzba biała i krucha, dorastają do 30 metrów wysokości a średnica pnia sięga 2 metrów. Najgrubsza wierzba biała rośnie w nadleśnictwie Sulechów woj. lubuski. Obwód jej pnia to 785 cm. Do najbardziej znanych należą takie gatunki jak: iwa, migdałowa, uszata, laurowa, szara, piaskowa, czarniawa, wawrzynkowa, wiciowa, ostrolistna, purpurowa, rokita. W parkach często można spotkać wierzbę płaczącą. Dawniej wierzba miała ogromne znaczenie gospodarcze. Szybko rosnące drzewa wykorzy-

stywano jako odnawiające się źródło opał. Domy otaczały wyplatane ploty a wozy konne szczególnie na wyjazdy na jarmarki były wyposażone w kosze czy półkoszki.

Była też wierzba natchnieniem poetów. Teofil Lenartowicz tak o niej pisał:

*„Wierzbo ty moja, którą wiek on stary,
Mianem przydział najpiękniejszej wiary,
Przeło, że pierwsza u wiejskiego płotu
Pękasz na powiew ciepłych dni powrotu;
Witam cię drzewo ty najmniej cenione,
Piasków Mazowska jedna ozdobo...”*

Ze starych wierzb pozyskiwano próchno na rozpałkę do krzesiwa oraz do podkurzania pszczoł. Wzbogacano też tym próchnem ogródki i rośliny doniczkowe. Z gałązek wierzby pastuszkowie wyrabiali fujarki.

Maria Konopnicka tak to opisuje:

*„ A po łące, po zielonej,
Maciuś owce gna,
Na wierzbowej fujareczce
Żałośliwie gra.”*

Kornel Ujejski o wierzbie:

*„...na zapłakanych wierzbach polskie harfy wiszą;
A w ich cieniu harfarze siedzą i kołyszą
Głowy...”*

Sam Jan Kochanowski, który kojarzy się wszystkim z drzewem lipy o wierzbie nie zapomniał i tak napisał:

*„ Cóż nam inszego czynić, jeno płakać smutnie,
Powieszawszy na wierzbach niepotrzebne lutnie?”*

Adna Mickiewicz też wspomina w „Panu Tadeuszu”. Jest to księga, w której można znaleźć wspomnienie wielu gatunków drzew:

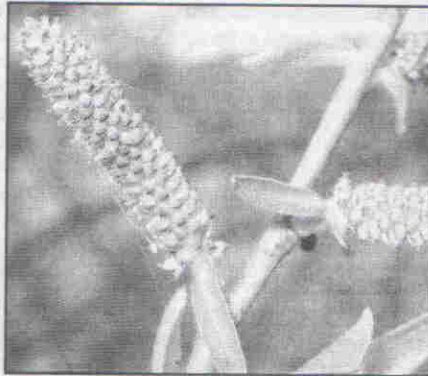
*„... zielone przy drogach wierzby i topole,
Co pierwszej jako płaczki przy grobowym dole
Bily czołem, długimi kręciły ramiony
Rozpuszczając na wiatry warkocz posrebrzony...”*

Kora wierzby białej, kruchej i purpurowej jest cenionym w medycynie ludowej lekiem o działaniu przeciwzapalnym, przeciwgorączkowym i ściągającym. Stosowano ją również w reumatyzmie, przeziębieniach i biegunkach. Można nią leczyć nadpotliwość stóp i grzybicę.

Niektóre gatunki wierzb, mniej gorzkie od naszych, są używane przez Eskimosów jako źródło witamin. Do przysmaków należą zwłaszcza na

wpółstrawione pędy wierzb pozyskane z żołądków reniferów. Herbatę z liści wierzbowych pijano na stypach pogrzebowych. Jeszcze w XIX wieku w Sandomierskim i Tarnobrzelskim podawano ją wzmocnioną „harakiem” czyli okowitę z wiśniami.

Drzewo wierzbowe jest ulubionym pokarmem bobrów. Z grubszych gałęzi budują tamy i żeremia, drobne służą jako pokarm. Znaczenie gospodarcze wierzby nie należy do przeszłości. Do dziś służy do zabudowy potoków. Faszyną wierzbową umacnia się brzegi. Wierzba jest doskonałym gatunkiem przedplonowym w procesie zalesiania gruntów porolnych i do rekultywacji terenów zniszczonych przez działalność człowieka (żwirowanie, gliniarki, hałdy kopalniane). Nie można zapomnieć o plantacjach wiklinowych. Wyroby z wikliny cieszą się niesłabnącym powodzeniem, zwłaszcza że produkty ekologiczne są poszukiwane na całym świecie.



Pola porośnięte wierzwą oczyszczają ścieki komunalne i przemysłowe nawet z metali ciężkich w tym z ołowiu i kadmu. W wielu krajach ogromne plantacje wierzby opałowej nie tylko służą jako źródło do ogrzania miast, ale też są biologiczną oczyszczalnią wody i powietrza. Przy okazji również stwarzają dogodne warunki bytowania zwierząt i ptaków.

Dawni Słowianie wierzyli, że w dziuplach starych wierzb mieszkają dobre duchy jako że pioruny rzadko w nie bily. W późniejszych podaniach ludowych wierzbowe dziuple stały się siedliskiem czartów, a te w swej

złośliwości usypiały strudzonych woźniców by wodzić ich po manowcach, odrywały koniom podkowy, krzywiły dyszle u wozów. Wierzby nad wodami zamieszkiwał słynny diabeł Rokita co to pijaków czyli ludzi o przypiętym umyśle na manowce wodził. Co by nie powiedzieć i dziś Rokita swoje robi.

Kiedy zbliża się wiosna a na wierzbach zakwitają bazy pierwszy jej znak w sercach ludzi budzi się nadzieja. Wielkanocne Święta w Niedzielę Palmową właśnie te gałązki do dziś niemyśmy umajone by je poświęcić. Obok pisanek są symbolem na trwałe wrośniętym w naszą polską chrześcijańską tradycję. A pogańscy Celtowie urodzonym w dniach między 1-10 marca i 3-12 września na drzewo opiekuńcze przydzielili wierzbę.

Marian Stanisław Podlecki
Nadleśniczy Nadleśnictwa Rajgród

ZABYTKI POWIATU GRAJEWSKIEGO

DWORZEC KOLEJOWY W GRAJEWIE

Początki Grajewa sięgają pierwszych lat XV wieku i następnie Jana z Białowiczy – protoplasty rodu Grajewskich, który to ród posiadał je do końca XVII wieku. Skoligaceni z Grajewskimi Wilczewscy i Woyczyński - właścicielami Grajewa byli niemalże do końca XIX wieku. Już w 1540 r. król Zygmunt Stary nadał Grajewu prawa miejskie, ale przez następne stulecia było traktowane jako wieś. Wprawdzie już w 1676 roku Grajewem rządził burmistrz. W 1695 roku król Jan III Sobieski nadał miastu nowy targ. Właściwie przez lata Grajewo było **wsią targową**. Swoją zabudowę ograniczyło do samego rynku i **początku ulic wylotowych**.

Na początku XIX wieku zarówno Szczuczyn, jak i Rajgród miały kilkakrotnie większą liczbę ludności niż Grajewo. Prawdziwy rozwój miasta nastąpił w drugiej połowie XIX wieku, do czego wydatnie przyczyniła się budowa linii kolejowej. W 1858 r. Grajewo liczyło 1917 mieszkańców, w 1880 r. już 3828, zaś w 1897 r. – 7651. Wykazy ujmują tylko ludność zamieszkałą na stałe, a duży procent (w przypadku Grajewa przewyższający 20%) stanowiła ludność niestała. W tych samych latach ludność Szczuczyna i Rajgrodu nieznacznie zmienia się, a nawet zmniejsza się i jest już o połowę mniejsza w stosunku do liczby mieszkańców Grajewa w końcu XIX wieku.

W 1873 r. pobudowano linię kolejową z Brzeźcia nad Bugiem, przez Białystok, do Grajewa i dalej do Prus Wschodnich. Był to odcinek linii kolejowej łączącej Ukrainę z portami bałtyckimi w Prusach; Odessa - Królewiec. Grajewo stało się ważnym punktem tranzytu i eksportu. Jako graniczna stacja kolejowa posiadała ona komorę celną, a kilka kilometrów dalej, tuż przy granicy, w Boguszach był tzw. Przykomurek. Na terenie



Prezentujemy dwa zdjęcia przekazane nam do publikacji przez p. Stanisławę Zubrzycką. Jedno przedstawia jasełka wystawiane przed pół wiekiem w rajgrodzkim kościele przed złóbkim. Występowali uczniowie, którzy w tym roku byli u I Komunii świętej.

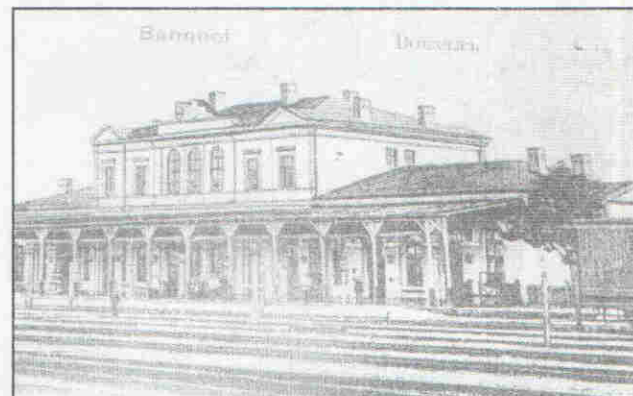
Drugie zdjęcie przedstawia rajgrodzkich przedszkolaków na sankach. Stoi nauczycielka przedszkola, na nartach uczennica – Halina Surowska oraz przedszkolaki na sankach: Karol Gutowski, Stanisława Miliszewska, Teresa Skorupa, Jan Kiryłow, Regina Abramowska, Teresa Górecka, Stefan Bęcko i Kazimierz Górecki. Zdjęcie wykonane ok. 1950 r. Nie udało się rozpoznać nauczycielki przedszkola. Jeżeli ktoś z Państwa rozpozna swoją Panią, prosimy o kontakt.

Po naszym apelu o udostępnianie starych fotografii, który jest nadal aktualny, pozyskailiśmy kilkadziesiąt interesujących fotografii. Sukcesywnie prezentować je będziemy na łamach naszego pisma. Dziękujemy p. Stanisławie Zubrzyckiej, p. Lucynie Gałaszewskiej, p. Donacie Godlewskiej i p. Jerzemu Sadowskiemu.

RAJGRÓD I JEGO MIESZKAŃCY W STAREJ FOTOGRAFII



Grajewski dworzec kolejowy
- pocztówka z okresu przed I wojną światową



Grajewski dworzec kolejowy,
widok od strony torów - pocztówka

powiatu szczuczyńskiego osadzono jednostkę straży pogranicznej. W powiecie nastąpiło ożywienie gospodarcze, ale dość specyficzne. Do Prus szły transporty produktów rolniczych, głównie zboża. Ze względu na wysokie opłaty celne oficjalny ruch towarów pruskich był znikomy. Natomiast rozwinęły się, głównie w gminach przygranicznych: boguszeńskiej, beldowskiej i przez Jezioro Rajgrodzkie, najrozmaitsze formy przemytu przez granicę. Zachowały się akta sądowe oskarżające mieszkańców tych ziem o nielegalny handel przez granicę. Jedna z rodzin z Przestrzeli została z tego powodu zesłana w głąb Rosji.

Dotąd Grajewo żyło z drobnego rzemiosła i handlu. Od powstania kolei żelaznej przez Grajewo zaczęło przechodzić przede wszystkim zboże, ale też bydło, nierogacizna, gęsi i inny drób oraz inne produkty spożywcze w ogromnych ilościach. Dotąd w życiu miasta najbardziej liczyli się garncarze i garbarze, teraz kupy i obsługa tranzytu. Przy centrum Grajewa powstały przedmiścia. Kosiorowo nazwa pochodziła od nazwy łąk, Wiktorowo od imienia córki właściciela Wiktorii, Wilczewo od nazwiska właściciela dóbr grajewskich.

Dworzec kolejowy w Grajewie został zbudowany w latach 1873-1875. Klasycystyczna architektura i wystrój są typowe dla budownictwa kolejowego II połowy XIX wieku.

JANUSZ SOBOLEWSKI

BIBLIOGRAFIA:

- J. Rudnicki, *Zabytki ziemi łomżyńskiej*, t. II. Rajgród 2001;
E. Kaczyńska, *Powiat szczuczyński. Przemiany gospodarcze i społeczne w latach 1869-1914*, [w:] *Studia i materiały do dziejów powiatu grajewskiego*, pod red.: M. Natowski, H. Majecki. Warszawa 1975;
M. J. Szymanowska, *Rajgród w latach 1706-1914*, praca magisterska pod kier. Prof. Adama Dobrońskiego. Białystok 1987.

HARCERSKIE ZIMOWISKO 31.I – 3.II.2006 R.

KRASNOPOL – SEJNY – WIGIERSKI PARK NARODOWY
Nikim jest ten, kto nie czyni świata lepszym – bądź rycerzem!



Nie ma to jak
świeże powietrze



Bartek - Rycerz



Młoda funkcjonariuszka
Straży Granicznej



Harcerze na kuligu



Najmłodsze Harcerki
z ks. dh Krzysztofem

U nas zjesz jak u mamy!

BAR RESTAURACYJNY "SMAKOSZ"

Urszula i Andrzej Grajewscy

Rajgród, ul. Warszawska 39a

tel. 086 272 16 66



Poleca:

- kuchnia regionalna
- ryby smażone
- przetwory rybne własnej produkcji



SKLEP RYBNY

Poleca:

- ryby świeże z J. Rajgrodzkiego
- sielawa wędzona z J. Rajgrodzkiego
- inne przetwory rybne

Rajgród
 ul. Warszawska 36
 tel. 086 272 16 43

**Gwarantujemy miłą i sprawną obsługę
 Zapraszamy!**



Razem z funkcjonariuszami Straży Granicznej w Sejnach



Pasowanie na Giermka

„RAJGRODZKIE ECHA” - PISMO TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW RAJGRODU

Adres Redakcji: 19-206 Rajgród, ul. Warszawska 32/20 Nr rach. bankowego: 90 8764 0007 0000 0374 2000 0010
 Redaguje zespół: Jan i Zygmunt Tarnaccy, Joanna, Irena i Janusz Sobolewscy,
 Niniejszy numer "RE" ukazał się dzięki wsparciu finansowemu: Władz Samorządowych miasta i gminy Rajgród